NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II. I.

Rok X. Kraków, poniedziałek 4 kwietnia 1927 Nr. 87

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane [do Redakcji] nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Szekel!

Nic trudniejszego, nic przykrzejszego, jak pisać lub mówić o rzeczach codziennych, najprostszych, o takich rzeczach, o których się mówi, że się same przez się rozumieją. Choćby się człowiek jak najbardziej wysilał, przecież nic nowego, nic światoburczego, nic frapującego nie wymyśli. Więcej przecież nie powie i nie pisze, jak właśnie to: Toć to takie proste i naturalne! Istotnie można się w takim wypadku stać nudnym.

Cóż rzeczywiście mam powiedzieć o szeklu, który od lat trzydziestu stał się symbolem przynależności Żyda do narodu żydowskiego? Czy po raz niewiadomo już który, argumenta mi już zupełnie wyczerpanymi, udowadnia, że taką przynależność jest dziejową koniecznością elementarnym obowiązkiem Żyda, a nareszcie — jedynem dla żydowstwa zbawieniem? Kto już dzisiaj nie wie najdokładniej o tej tak prostej, po stokroć udowodnionej prawdzie?

Kiedy przed laty pisało się i mówiło o szeklu, jako — że tak powiem — o monetarnej komórce organizacji sjonistycznej, to przeważnie używało się czasu przyszłego. Mówiło się pisało się: ta organizacja będzie z czasem tą reprezentacją narodu żydowskiego, do której świat zwracać się będzie, kiedy nadejdzie chwila gruntownego i ostatecznego rozwiązania ciężkiej kwestji żydowskiej. Wtedy organizacja sjonistyczna, mająca już swoją wysoką trybunę światową i swoją szeroką publicystykę, jeszcze mozolnie wspinała się ku górze i walczyła o swoje znaczenie tak wewnątrz żydostwa jak i na zewnątrz. Nie było jeszcze ani tej chwili oczekiwanej, ani tego rozrostu samej organizacji. Agitacja była prowadzona — in futuro.

Dzisiaj mówimy w czasię teraźniejszym. Czego argumenty teoretyczne, rozumowania historjozoficzne nie dowiodą, dowiedzie odrazu fakt dokonany. Na teorję nie każdy umysł jest „wstawiony", ale fakt może każdy rozumieć i uznać. Jest faktem, że organizacja sjonistyczna jest od lat faktyczną „Ajencją Żydowską". Nie tylko co do Palestyny, co do której ten jej charakter jest zagwarantowany w międzynarodowo ważnym, historycznym dokumencie, w mandacie zatwierdzonym przez Ligę Narodów. Jesteśmy faktycznie, jakkolwiek bez dokumentu, jedyną „Jewish Agency" we wszystkich sprawach, które obchodzą żydostwo, jako całość, jako etniczną historyczną grupę, jako — chyba ucho się już przyzwyczaiło do tego określenia — naród. Adresatem narodu żydowskiego, jedynym adresatem, jest organizacja sjonistyczna.

Niewątpliwie — mówi się w sprawach żydowskich także z innymi Żydami, którzy przedstawiają albo siebie samych, albo jakieś miejscowe organizacje. To wszystko polega tylko na wyrobionych stosunkach osobistych, które, co prawda, czasami nawet niemiłe wywołują zamieszanie. Przeważnie takie rozmowy odnoszą się do spraw o charakterze mniej czy więcej filantropijnym. W sprawach politycznych, ogół żydostwa obchodzących, — świat zna jeden tylko adres: organizację sjonistyczną.

Mam prawo i wszelkie powody przypuszczać, że i ten rozmiar uznania organizacji sjonistycznej nie jest jeszcze końcem rozwoju procesu historycznego. Ten proces pójdzie z natury rzeczy dalej, bo świat musi mieć jakąś ustaloną i uznaną reprezentację żydowską, z którą w sprawach żydowskich będzie się układał. Jest wykluczonem zupełnie zasadniczo, ażeby obok organizacji sjonistycznej mogła rozróść się inna organizacja żydowska na tak szerokich podstawach i o tak reprezentatywnym charakterze. Wszelkie „konkurencyjne" przedsiębiorstwa, jakie powstawają i naśladują w sposób nieraz wprost śmieszny organizacyjne formy sjonizmu, mogą wprawdzie tu i ówdzie bruździć, ale do pełnego swego uznania nie doprowadzą. Najmniej widoków ma chyba „zbuntowany klerykalizm".

W takim stanie rzeczy nie wolno żadnemu Żydowi, który pragnie mieć silną i wpływową żydowską organizację, wykluczyć się od sjonizmu. Szczególnie nie wolno tego zrobić takiemu Żydowi, który się całem swojem rozbudzonem sumieniem przyznaje do narodu żydowskiego. Nie można wymawiać się tem, że przecież sjonistyczna organizacja nie ma monopolu na narodowość żydowską, że można być Żydem narodowym i poza tą organizacją, choćby „w pojedynkę", lub w innych ugrupowaniach, które akcent kładą na jakiś inny szczegół w ogromnym splocie żydowskich interesów duchowych i materjalnych. To teoretycznie jest niewątpliwie możliwe. W praktyce jednak tak nie jest. Faktyczny bieg wypadków, i sam programowy ustrój wskazują, że tylko jedna światowa organizacja żydowska może mieć charakter i — można i tak powiedzieć! — przywilej reprezentatywny.

Z tego wszystkiego jednak wynika jasno, że jest elementarnym obowiązkiem każdego Żyda, świadomego swojego żydostwa, wzmocnić szeregi tej jedynej żydowskiej reprezentacji. Siła organizacji stoi w prostym stosunku, a bodaj, że nawet w stosunku kwadratowym, do liczby jej członków. Naturalnie, że pierwszorzędne znaczenie ma wewnętrzna zwartość organizacji, karność, która w niej panuje. I na ten temat należałoby coś mocno krytycznego i karcącego powiedzieć. Ukazują się u nas rysy, które mogą z czasem stać się groźnemi. Na razie są jeszcze odosobnione i nie dosyć głębokie. Ostrzegać trzeba jednak już teraz przed wszelkiego rodzaju frondą. Zbyt wybujałe i „genjalne" jednostki — te, szczególnie, które się same za takie uważają! — powinny być wzięte mocno w karby. Karność w organizacji dobrowolnej jest ludzkiem dostojeństwem wysokiem, a nie żadną niewolą. Jej musi się każdy poddać, a im dumniejszą i samodzielniejszą jest jednostka, tem mocniej i całkowiciej powinna to czynić.

Ale mówię teraz tylko o liczbie. A tę liczbę musimy podnieść do granicy możliwości.

Zbieranie szekli zostało w zeszłym roku mocno zaniedbane. Musimy teraz uzupełnić i wypełniać luki, jakie z naszej własnej winy powstawały.

Egzekutywa nasza wyznacza dwa pełne miesiące na pracę szeklową. Wzywa do spełnienia obowiązku kardynalnego. Chyba usłuchamy rozkazu.

Jest teraz rok kongresowy. Kongres oznacza publiczną rewję wobec całego świata. Musimy pokazać całemu światu, kim i czem jesteśmy. Musimy pokazać, że uświadomione, czynne, czujne, dumne żydostwo w naszych szeregach jest zgromadzone i zorganizowane.

Wzywam sjonistów do silnej, skoncentrowanej i energicznej akcji szeklowej.

Ozjasz Thon.

Pożyczki amerykańskie dla państw europejskich

Gubernator Federal-Reserve-Banku - administratorem pożyczki polskiej?

Wiedeń, 2 4. PAT. „N. Fr. Presse" donosi z Nowego Jorku: Firma Blair et Company ukończyła rokowania w sprawie 30 miljonowej pożyczki dolarowej dla państwa jugosłowiańskiego. W sprawie dalszej pożyczki w wysokości 15 milj. dol. na rzecz kolei jugosłowiańskich toczą się rokowania. Daty wyłożenia jeszcze nie ustalono. Pożyczka dla jugosłowiańskiego banku hipotecznego w wysokości 15 milj. dol. będzie w najbliższych dniach wyłożoną do subskrypcji przez banki Seligman et Comp., Kuhn Loeb et Comp. National City Bank i pewne konsorcjum angielskie.

Pertraktują co do nowej pożyczki dla Czechosłowacji w wysokości 50 milj. dol., która ma służyć częściowo dla celów amortyzacyjnych, częściowo na nowe emisje.

Doniesienia angielskie, według których gubernator Strong z nowojorskiego Federal Rezerve Banku upatrzony jest na administratora ewentualnej pożyczki polskiej nie zostały potwierdzone w Nowym Yorku. Strong jest obecnie chory. W kałach bankowych mimo to jednak przyjmują, że Strong wprawdzie nie opuści Ameryki, lecz przez swego męża zaufania będzie nadzorował użycie pożyczki polskiej. Będzie on odpowiedzialny wobec subskrybentów za właściwe użycie pożyczki. Co do wysokości pożyczki mówią o 50 milj. dol. w przeciwieństwie do dawniejszych pogłosek, które wymieniały wyższą sumę. Pomiędzy zainteresowanemi firmami wymieniają także Dillon Read et Comp.

Kupujcie szekel!

Sfery prawicowe wobec rokowań o pożyczkę

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 4. Sin. W uzupełnieniu dotych czasowych wiadomości w sprawie rokowań o pożyczkę dowiadujemy się, że w sferach prawicowych panuje obecnie wzburzenie z powodu przedłożonego planu finansowego przez delegatów rządu. W sferach tych twierdzą, że plan ten zagraża niezależności gospodarczej kraju. Jednocześnie podkreślają sfery prawicowe niedopuszczalność kontroli przedsiębiorstw państwowych i uważają m. in., że warunek zmiany systemu podatkowego jest również nie możliwy ze względu na to, że godziłby on w niezależność parlamentu, który uchwalił dotychczasowy system podatkowy. W tych sprawach odbywają się nieustanne narady między delegatami rządu a przedstawicielem finansistów amerykańskich p. Monnet.

Porozumienie w sprawie ustaw samorządowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2. 4. Sin. Z udziałem marszałka sejmu Rataja odbywała się dziś konferencja referentów projektów samorządowych, posła dra Putka, Holeksy, Jaworowskiego i Kozłowskiego. Osiągnięto w spornych kwestjach pełne porozumienie, którego wyniki zostały sformułowane. Z otwarciem sesji sejmowej projekt ustawy o gminie wiejskiej wchodzi pod obrady pełnej izby. Dalsze projekty ustaw samorządowych zostaną przedstawione pełnej komisji dla dokonania trzeciego czytania.

Min. skarbu przeciw ulgom podatkowym
dla młynów i piekarń

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2. 4. Sin. Piekarze zwrócili się do władz o skasowanie, ewentualnie znaczne obniżenie podatku obrotowego, opłacanego przez młyny i piekarnie. Ministerstwo spraw wewn. wychodząc z założenia, że może to obniżyć cenę chleba, starania te poparło. Natomiast ministerstwo skarbu nie zgodziło się na udzielenie przemysłowi spożywczo-przetwórczemu poparcia w tym kierunku.

Wyrok w procesie o krwawe rozruchy uliczne w Stryju

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów. 2. 4. Ze Stryja donoszą: Miasto nasze stało dziś pod znakiem wyroku, który miał być dziś wydany w wielkim procesie o rozruchy uliczne. Policja zarządziła ostre pogotowie. Po przemówieniu pięciu obrońców trybunał udał się na dłuższą naradę. W międzyczasie przed gmachem sądu zgromadził się wielki tłum, który z niecierpliwością oczekiwał wyroku. O godzinie 3-ciej popołudniu trybunał zjawił się na sali rozpraw, która była przepełniona po brzegi. Przewodniczący odczytał wyrok, na mocy którego zasądzeni zostali główni oskarżeni: Sokołowski na 7 miesięcy, Anna Wiatr, Piotr Bocian Moses Wagman, J. Dobrzański i Rozalja Grzyb na 4 miesiące, Samuel Becher, G. Sadaryn na 3 miesiące; J. Fil, J. Sadaryn i Rytulak na 5 miesięcy więzienia; J. Wiatr na 10 dni, J. Klubek na tydzień aresztu, — wszyscy z warunkowem zawieszeniem na 2 lata, które jednak nie odnosi się do oskarżonych Wagmana Sokołowskiego i Rytulaka. Resztę tj. 28 oskarżonych uwolniono od winy i kary. Imieniem ławy obrońców Dr. Aksel oświadczył, że obrona zastrzega sobie 3 dni do namysłu. Wagman przyjął wyrok.

Dyskusja nad ograniczeniem lotnictwa wojennego

Genewa. 2. 4. PAT. Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowj na dzisiejszem przed południowem posiedzeniu rozważała w dalszym ciągu sprawę ograniczenia materjałów lotniczych. Postanowiła ona, że ograniczenia mają stosować się zarówno do samolotów i statków powietrznych, będących w użyciu i wchodzących w skład normalnej organizacji lotnictwa, jak i do samolotów i statków powietrznych zapasowych, które organizacja ta mo do dyspozycji i które stanowią jej część składową. Nad za gadnieniem tm rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos lord Cecil i Paul Boncour.

Paryż. 2. 4. PAT. Dzienniki podają wiadomość ze źródeł angielskich i niemieckich, jakoby stan zdrowia króla Ferdynanda rumuńskiego był nadzwyczaj poważny. W związku z tem w Bukareszcie panować ma podniecenie. Dziś w nocy zebrać się miała tajna rada wojenna.

Zniżka kosztów utrzymania

Warszawa. 2. 4. PAT. Komisja do badania zmiany kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia 1927 r. ustaliła, że koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 16 marca do 31 marca w porównaniu z okresem od 16 do 28 lutego 1927 r. zmniejszyły się o 0.32 procent.

Koszty żywności zmniejszyły się o 1.85 procent.

Przed wyborem prezydenta na Łotwie

Ryga. 2. 4. PAT. Grupa centrowa wysunęła kandydaturę pos. Juraszewskisa, b. ministra spraw wewn. i sprawiedliwości oraz mera Mitawy na tsanowisko prezydenta republiki. Związek chłopski podtrzymuj w dalszym ciągu kandydaturę pos. Kviesisa. W tych warunkach możliwem jest, że socjaldemokraci nie postawią własnej kandydatury lecz głosować będą na Juraszewskisa.

WNUK BISMARCKA W SŁUŻBIE DYPLOMATYCZNEJ.

Berlin, 2. 4. PAT. Według informacyj prasy prawicowej wnuk kanclerza Bismarcka, książę Bismarck, piastujący z ramienia partji niemiecko-narodowej mandat poselski w Reichstagu ma jako mąż zaufania frakcji niemiecko-narodowej Reickstagu w najbliższych dniach wstąpić do służby dyplomatycznej Niemiec. Książę Bismarck ma objąć stanowisko radcy legacyjnego w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych.

KRONIKA LWOWSKA

(Telefonem od naszego korespondenta)

Zażegnany konflikt o urząd palestyński

Lwów. 2. 4. (O) Jak się dowiadujemy odbyła się onegdaj we Lwowie konferencja przedstawicieli wszystkich frakcyj sjonistycznych, na której omawiano kwestję wystąpienia reprezentantów ogólno-sjonistycznej organizacji z lwowskiego urzędu palestyńskiego w związku z konfliktem, który wybuchł przed kilku miesiącami na tle spraw personalnych. Po ożywionej dyskusji reprezentanci ogólno-sjonistyczni zgodzili się wstąpić z powrotem do prezydjum urzędu palestyńskiego i brać żywy udział w komisji palestyńskiej.

Rozszerzony Lwów

Lwów. 2. 4. (O) „Dziennik Ustaw" ogłasza rozporządzenie o rozszerzeniu granic miasta Lwowa. Do Lwowa przyłączono różne tereny gmin, sąsiadujących z naszem miastem. Rozszerzenie to ma na celu zmajoryzowanie ludności żydowskiej we Lwowie.

Sprawa mordercy rodziny Rauchów
oddana zwyczajnemu trybunałowi

Dziś o godzinie 10.30 przedpołudniem wydał sąd doraźny wyrok, na mocy którego dla braku jednomyślności sędziów sprawę Mikołaja Pańkowa, oskarżonego o dokonanie rabunku na rodzinie Rauchów w Dornfeldzie koło Lwowa, przekazano sądowi przysięgłych.

Kat, który dziś przybył do Lwowa i zamieszkał w gmachu więziennym, wyjeżdża ze Lwowa dopiero jutro do Tarnopola, gdzie w poniedziałek również rozpoczyna się sąd doraźny przeciwko 6 bandytom, oskarżonym o dokonanie zuchwałego rabunku z morderstwem.

Zjazd wojewodów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 4. Sin. Dziś obradował w Warszawie zjazd wojewodów z całej Polski. Zjazd poświęcony był sprawom samorządowym i organizacyjnym. Wieczorem byli wojewodowie na audyencji u Prezydenta Rzeczypospolitej, a następnie odbyło się przyjęcie w apartamentach ministerstwa spraw wewn.

Nastroje polityczne w kraju

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 4. Sin. Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewn. wydało w swoim czasie okólnik do poszczególnych wojewodów w sprawie ustalenia nastrojów politycznych wobec rządu wśród różnych województw. Podobno odpowiedzi wojewodów wypadły bardzo ujemnie dla stojącego blisko rządu Związku naprawy Rzeczypospolitej.

Sprawa P.P.P. przed sądem apelacyjnym

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 2. 4. Sin. Dziś rozpoczął się w Warszawie w sądzie apelacyjnym proces przeciwko Pogotowiu Patrjotów Polskich. Rozprawa trwa.

Francuski projekt ustawy o naturalizacji
pomija obywateli polskich

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 2. 4. Sin. Z Paryża donoszą: Izba francuska przystąpiła do dyskusji nad projektem prawa o naturalizacji cudzoziemców. Projekt ten umożliwia nabycie obywatelstwa francuskiego. Jeden z artykułów opiewa, że dziecko zrodzone we Francji z rodziny cudzoziemców, może stać się automatycznie obywatelem francuskim. Tak samo Francuska, która wyszła zamąż za cudzoziemca zachowuje swoją narodowość, zarówno, jak i jej dzieci. Projekt przewiduje selekcję cudzoziemców, mających pierwszeństwo do uzyskania naturalizacji. Do tych uprzywilejowanych cudzoziemców należą: Hiszpanie, Włosi, Belgijczycy i Szwajcarowie. O Polakach w ustawie wogóle mowy niema.

Rozmaitości ze świata

Kto jest najbogatszym człowiekiem świata?

Dotychczas przypuszczano, że jest nim Henry Ford, ale angielsko-indyjski dziennikarz Nichal Sing wysuwa na pierwsze miejsce maharadżę z Heiderabadu. Władca ten posiada fantastyczne wprost bogactwa i to wyłącznie prawie w brylantach, drogich kamieniach, platynie i czystem złocie. Kothi, maharadża z Haiderabadu, absolutny władca kraju, liczącego 13 miljonów ludności, posiada taki zbiór drogich kamieni, że na umieszczenie ich potrzebne mu są olbrzymie wprost gmachy. Kothi trzyma swoje skarby bądź to w podziemnych sklepieniach w opancerzonych kasach, które dla tego celu zostały zamówione w Anglji, bądź też w specjalnych budynkach, bardzo pilnie strzeżonych. Skarby księcia ciągle się powiększają, albowiem dwór utrzymywany jest ze specjalnych funduszów. Singowi udało się zwiedzić ten skarbiec, przyczem zauważył mnóstwo brylantów, rubinów, jaspisów i innych drogich nieznanych kamieni bezcennej wprost wartości. W 50 tylko wielkich kasetach mieszczą się drogie kamienie przedstawiające wartość 130 miljonów dolarów.

Najstarsza kobieta w świecie

W Angorze mieszka najstarsza kobieta w świecie. Nazywa się Fatma Hanun, a ma już 160 lat. Fatma miała 10-cioro dzieci, a ostatnie jako kobieta 90-letnia. Ani mąż ani dzieci nie żyją. Staruszka mieszka u jednego ze swoich zięciów, który jest kowalem. Jest jeszcze zupełnie zdrowa, codziennie wychodzi na spacer, cieszy się doskonałym apetytem i dobrym humorem.

—o—

200 LAT minęło 31 marca br. od śmierci Izaaka Newtona. Newton położył podwaliny pod matematyczną fizykę i fizyczną astronomję, wynalazł rachunek różniczkowy, odkrył prawo powszechnej grawitacji, wynalazł teleskop zwierciadłowy, pogłębił wiedzę o istocie „widma“ (spectrum) i tworzył „hipotezę emisyjną światła“. Był to ojciec współczesnej wiedzy o wszechświecie, o „mechanice niebios“ — jeden z największych uczonych jakich ludzkość wydała.

Bougratyści i antybougratyści

Po procesie dra Bougrata z Marsylji — wyrok w części nakładu wczoraj podaliśmy — w opinji publicznej utworzyły się dwa obozy. Jedni utrzymują, że dr. Bougrat został niewinnie skazany i chcą nawet zmobilizować „Ligę dla obrony praw człowieka“, by interwenjowała w tej sprawie. Ci „bougratyści“ powołują się na zeznania dwóch powag naukowych, przesłuchanych w tym procesie, jako rzeczoznawcy, a mianowicie prof. Bazrala i Desgrasa, którzy wykluczyli wszelką winę Bougrata. Natomiast „antybougratyści“, przekonani o winie lekarza z Marsylji, są też niezadowoleni z wyroku, gdyż spodziewali się wyroku śmierci. Miarą zainteresowania się tym procesem może być fakt, że po wyroku nadano 40.000 depesz, a poczta musiała zorganizować specjalny urząd telegraficzny i telefoniczny dla dziennikarzy i korespondentów.

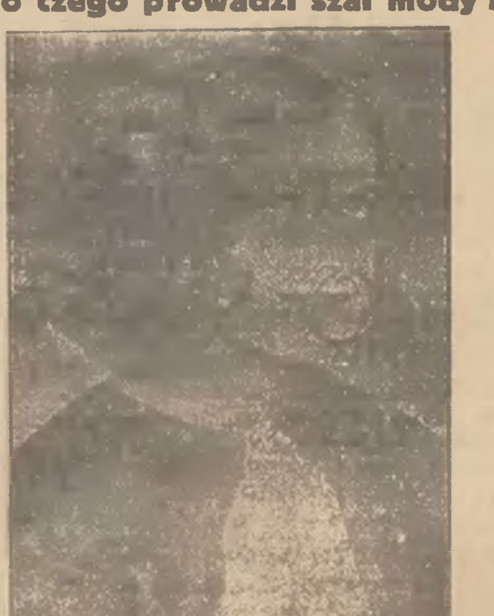
—o—

WYSTAWA PRASY W PARYŻU. Syndykat dziennikarzy w Paryżu urządza w kwietniu wielką wystawę prasy. Na tej wystawie będzie można oglądać wielką ilość cennych dokumentów z historji prasy paryskiej, a mianowicie manuskrypty Marata, Desmoulensa, pierwsze numery najważniejszych paryskich pism, numer „Aurore“ z otwartym listem Zoli w sprawie Dreyfusa, mnóstwo autografów Poincarego, Brianda, Maupasanta i Anatola Francea.

PRIMO DE RIVERA A MUSSOLINI. Generał Primo de Rivera wygłosił przed kilku dniami odczyt, w którym dał paralelę między Hiszpanją a Włochami. W [illegible] dyktator zestawił ze sobą obu królów, tj. hiszpańskiego i włoskiego, którym wystawił świadectwo lojalności (!), a następnie nazwał Musoliniego „wzorem prezydenta ministrów“.

SWÓJ DO SWEGO PO SWOJE! Niedawno Rivera spadł w nocy ze swego łóżka i uderzył się w głowę. Jedna z gazet katolońskich zauważyła, że człowiekowi, który pije wodę, taka historja by się nie przydarzyła. Dyktator Hiszpanji oburzony tą uwagą skazał redaktora na wygnanie, a następnie oświadczył, że w swojem życiu ani kropli wina nie wziął do ust. Si non e vero...

Do czego prowadzi szał mody?



Pewna młoda Amerykanka, pragnąc zaprowadzić w świecie kobiecym modę murzyńską, proponuje noszenie pierścieni w... nosie. Śliczny pomysł!

Nie emigrować do Urugwaju!

Urząd Emigracyjny został zawiadomiony przez poselstwo polskie w Buenos Aires, że wskutek znacznego napływu emigrantów do Urugwaju niezmiernie trudno tam znaleść pracę i wychodźcy polscy znajdują się z tego powodu w trudnych warunkach.

Aby uchronić osoby zamierzające emigrować do Urugwaju, na podstawie błędnych o tym kraju informacyj, od złych następstw wyjazdu, Urząd Emigracyjny ponownie zawiadamia, że wstrzymał wydawanie paszportów emigracyjnych (bezpłatnych) do Urugwaju dla wszystkich kategoryj emigrantów, z wyjątkiem:

1) osób, które udowodnią w sposób dostateczny, że posiadają większą gotówkę (rodziny 300 dol. amerykańskich, osoby pojedyńcze 150 dol.,

2) osób jadących do swych rodzin. Ta ostatnia kategorja emigrantów przedstawić powinna wezwanie (affidavity) pracodawców lub krewnych, lub też oryginalne listy (z kopertą) od bliskich krewnych, wzywających daną osobę do przyjazdu i zapewniających jej utrzymanie.

Ostrzega się przeto zarówno rzemieślników, jak robotników rolnych i fabrycznych oraz inteligentów, by nie rozpoczynali starań o wyjazd do Urugwaju, [illegible] nie posiadają wyżej wymienionej gotówki lub [illegible]mentów.

W kalejdoskopie prasy

Nowy „rdzenny“ projekt ordynacji wyborczej. — Niezadowolenie prawicy. — Spienione bałwany. — Chadecja tylko za „sprawiedliwością“. — Walka z tajemnicą i legendami.

Po nieudałej próbie p. Głąbińskiego, usiłuje teraz znowu p. Popiel (NPR) znaleść nową pod stawę dla kompromisu „rdzennie“ polskiego w prawie ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych. Za tym projektem miałyby się podobno oświadczyć: ósemka, Piast i NPR. Główne jego zasady są — wedle „Czasu“ — następujące:

1) Ilość mandatów na zachodzie Polski się nie zmniejsza. — 2) Kresom wschodnim przyznaje się ilość mandatów mniejszą, niśli dotychczas, a to ze względu na mały udział głosujących w wyborach 1922 roku. — 3) Z tego powodu liczba posłów, byłaby nieco niższą, a mianowicie obejmowałaby 280 mandatów na zachodzie Polski a 80 na wschodzie (razem 340)), 4) Liczba mandatów z listy państwowej zostałaby podniesioną z 72 posłów na 80, tak że sejm liczyłby łącznie 420 posłów, zamiast obecnych 444. — 5) Na kresach utworzonoby wielkie okręgi wyborcze (dla łatwiejszego zabezpieczenia pewnej liczby mandatów dla mniejszości polskich).

O ile z prasy sądzić można, nie jest jednak prawica z tego projektu zadowoloną. P. Stroński np. w „Warszawiance“, powiada:

Nie jest to ani ustrojowa zmiana prawa wyborczego, ani gruntowna naprawa, lecz są to zaledwie poprawki, popraweczki, łatki.

Podobne stanowisko zajmuje „Czas“ i inne organy prawicowe.

Chadecka „Rzeczpospolita“ występuje przeciw udzielaniu rządowi pełnomocnictw do zmiany ordynacji wyborczej.

Czyż nasi konserwatyści nie przeceniają swych sił i nie zapominają o tem, że maleńka wysepka ich wpływów w Rządzie otoczona jest dokoła morzem radykalizmu i spienionymi bałwanami?

Natomiast sejm winien problem ten rozwiązać wedle następujących zasad:

Uważamy że trzy punkty, co do których ma nastąpić zmiana ordynacji wyborczej (! „N. Dz.“) rozdział mandatów na podstawie głosowania z r. 1922, zmniejszenie liczby posłów, powiększenie okręgów na wschodzie i zabezpiecze nie tam praw ludności polskiej, są dużym krokiem naprzód i dadzą poważne rezultaty naprawy (? „N. Dz.“) dzisiejszego stanu rzeczy.

W **„Robotniku“** rozprawia się pos. Niedziałkowski z obozem piłsudczyków:

Wielu socjologów i filozofów twierdzi, że nieszczęście ludzi wybitnych, genjalnych — to ich otoczenie. W naszych warunkach otoczenie marszałka Piłsudskiego, jeżeli idzie o stronę polityczną jego działalności (sprawy wojskowe pozostawiamy na uboczu, nie dyskutujemy o nich), zawiodło wszelkie oczekiwania i nadzieje ze strony tych, co je posiadali. Kombinacja rozbijania wielkich stronnictw, istniejących spaliła na panewce. Próby organizowania „obozu“ od robotników do magnatów nie powiodły się, rzecz naturalna. Wszelkie odłamy, grupy, grupki, mafijki, wszczęły pomiędzy sobą bój zażarty, wielkie wstrząśnienie dni majowych rozłazi się poprostu jak źle zszyte kawałki płótna.

W dalszym ciągu występuje pos. Niedziałkowski ostro przeciw wciąganiu urzędników do „partyj rządowych“:

kliki i mafje przynoszą więcej szkody od najbardziej zaciekłego „partyjnictwa“, a organizowanie urzędników państwowych czy to przez p. Witosa, czy też przez Stronnictwo Pracy, albo Związek Naprawy daje akurat takie same ujemne rezultaty.

Wkońcu uderza autor na „legendy“:

społeczeństwo nowoczesne nie może żyć w atmosferze tajemnicy. Jawność jest cechą główną i może najważniejszą demokracji. **Legendy** jakiś czas bawią, jakiś czas irytują, stają się wreszcie śmiertelną chorobą, co zwolna lecz stale toczy od wewnątrz organizm narodu.

(b)

Na horyzoncie politycznym

Bezpośrednie rokowania między Jugosławją a Włochami

Plan wysłania do Jugosławji międzynarodowej komisji wojskowej celem zbadania, czy w Jugosławji przygotowuje się powstanie w Albanji, natrafił na silny opór rządu belgradzkiego, który zażądał, by komisja równocześnie rozpoczęła badania w Albanji, czemu znowu Włochy się sprzeciwiły.

Rozpoczęły się więc bezpośrednie rokowania między Włochami a Jugosławją, przyczem prasa duńska podała warunki włoskie będące przedmiotem rokowań. Włochy żądają mianowicie o statecznej ratyfikacji traktatu zawartego w Nettuno między Jugosławją a Włochami oraz uznania paktu w Tiranie zawartego między Albanją a Włochami. Opinja jugosłowiańska wypowiada się stanowczo przeciw warunkom włoskim, ponieważ pakt w Tiranie należy do kompetencji Ligi Narodów, która powinna zmienić postanowienia tego paktu, zagrażającego pokojowi, co się zaś tyczy ratyfikacji konwencji w Nettuno Jugosławja zastrzega sobie rewizję tej umowy. Prasa jugosłowiańsk zaznacza wreszcie prawie jednomyślnie, że na wypadek rozbicia się bezpośrednich rokowań między Jugosławją a Włochami musi decydujący głos zabrać Liga Narodów.

Przesilenie gospodarcze w Rosji sowieckiej

Na kongresie komunistycznej młodzieży wygłosił Stalin mowę, w której oświadczył, że gospodarka sowietów przechodzi obecnie ciężkie przesilenie. Rząd przekonał się, że odbudowa gospodarcza może nastąpić tylko drogą zniżki cen, którą uzyskać można przez potanienie kosztów produkcji.

Także Kubyszew, w mowie wygłoszonej na kongresie przemysłu chemicznego uznał, że zniżka cen jest koniecznością gospodarczą Rosji sowieckiej. Zniżkę tę uzyskać można nietylko przez potanienie kosztów produkcji, ale też przez rewizję warunków pracy robotników.

Ze sceny i estrady

ZESPÓŁ JONASA TURKOWA NA PROWINCJI

Po zakończeniu sezonu zimowego w Krakowie, udaje się zespół Teatru żyd. pod kierownictwem Jonasa Turkowa — w podróż artystyczną po Małopolsce. By dać możność szerokim warstwom na prowincji ujrzenia arcydzieła Ernesta Tollera „Hinkeman“ — teatr da w pierwszym rzędzie tę tragedję, która cieszyła się wielkiem niesłabnącem stale powodzeniem w Krakowie. W repertuarze ponadto znakomita, wytworna komedja L. Verneuila „Orzeł czy reszka“ oraz tragedja „Morphium“ Dra Hercera. Zespół odwiedzi następujące miasta: Jasło, Rzeszów, Jarosław, Przemyśl, Stryj, Borysław, Drohobycz W skład zespołu wchodzą: Jonak Turkow — odtwórca roli tytułowej w „Hinkemanie“ — oraz Djana Blumenfeld. Ponadto biorą udział: Z. Bader, Ch. Brakarz, Galumdi, J. Oren, M. Rozen, L. Staw, J. Worth i inni.

—o—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Wczorajszą premjerę nowości polskiej „Kochanek Sybilli Thompson“ (Rok 1977) przyjęła publiczność z zainteresowaniem, żywo komentując oryginalny w pomyśle i formie eksperyment teatralny. Groteska p. Pawlikowskiej powtórzoną będzie dziś w niedzielę i we wtorek. Na dzisiejszem przedstawieniu popołudniowem „Mecenas Bolbec i jego mąż“.

— **TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“.** Dziś w niedziele o 4-tej i o 8-mej wieczór ostatnie występy warszawskich artystów „Zjednoczonych“ w „Trędowatej“ Heleny Mniszkówny.

— **DRUGIE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI W „BAGATELI“.** Dziś o godz. 11-tej przedpoł. drugie i ostatnie przedstawienie dla dzieci z udziałem niezrównanej młodocianej artystki Ninki Wilińskiej. W przedstawieniu tem biorą ponadto udział bajkopisarz Benedykt Hertz i Wanda Tatarkiewiczówna. Bilety do nabycia przy kasie teatru „Bagatela“.

— **DZIESIĘCIOLECIE KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH.** Ku uczczeniu dzisięciolecia tej instytucji odbędzie się dziś wieczór literacko-artystyczny, w którym udział biorą pp. Dr Beaupré, prezes Synd. Dzien. krak., prof. Dr Wilkosz, p. Jaworzyńska, p. Niewiarowicz, art. dram. Teatru Miejskiego i inni.

— **KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (rynek gł. A—B l. 39). Wtorek, 5 bm. prof. Uniw. Dr Witold Wilkosz: Materja a elektryczność; środa, 8 bm. Wieczór prozy, autorecytacje (J. Stępowski, H. Moskwianka, J. Wiktor, W. Zechenter); czwartek, 7 bm. prof. Dr Roman Dyboski: Znakomici Anglicy naszych dni; piątek, 8 bm. Dr Stanisław Colonna Walewski: Człowiek współczesny w walce z materjalizmem; sobota, 9 bm. prof. Dr Leon Wachholz: Dzieje pośmiertne ciała ludzkiego; poniedziałek, 11 bm. Tenże: O sposobach chowania zwłok. Pocz. o godz. 7 wieczór.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7:30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Mecenas Bolbec i jego mąż“; wiecz. „Kochanek Sybilli Thompson“ (Rok 1977).

Poniedziałek: „Wiecznie młody“ (popularne)

TEATR POPULARNY NOWOŚCI

Niedziela: o godz. 4-tej i 8-ej „Trędowata“.

TEATR „BAGATELA“

Niedziela: godz. 11 przedpoł. Występ Ninki Wilińskiej.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: „Skompromitowana mężatka“ i kocdja „Brzdąc jako pilot“.

UCIECHA: „Student z Pragi“ (Konrad Veidt, Werner Kraus, Agnes Esterhazy).

WARSZAWA: „Pierwszy wystrzał w carat“.

SZTUKA: „Romans arcyksięcia“ (Harry Liedtke i Xenia Desni).

PROMIEŃ: „Żoneczka na urlopie“.

BAGATELA: „Ostatni uśmiech błazna“.

REDUTA: „Krwią zmazane winy“, „Gdzie djabeł nie może“ oraz „Precz ze służącemi!“

Na drodze do żydowskiej siedziby narodowej

Odezwa szeklowa Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej wydała następującą odezwę:

Sjoniści!

W dniu 1. Elul 5687 roku mija 30 lat, odkąd z trybuny pierwszego kongresu rozległo się hasło politycznego sjonizmu. Trzy dziesiątki lat zakończą się wkrótce od czasu, gdy Teodor Herzl w swem pierwszem przemówieniu kongresowem określił cel i istotę sjonizmu temi słowy:

„Chcemy położyć kamień węgielny pod dom, który kiedyś przygarnie do siebie naród żydowski".

„Naród może sobie tylko sam pomóc; jeśli tego nie potrafi, to nie można mu pomóc. My sjoniści chcemy pobudzić naród do samopomocy".

„Sjonizm jest powrotem do żydostwa przed powrotem do kraju żydowskiego".

Sjoniści! Zebrani na następnym kongresie, będziemy musieli zdać sobie sprawę z tego, co stało się w ostatnich latach, aby zbliżyć ku realizacji myśl sjonizmu, jak ją Herz sformułował przed 30 laty w programie bazylejskim. Kongres wysłucha sprawozdań o naszej pracy politycznej, kolonizatorskiej, kulturalnej i propagandowo-organizacyjnej. Sprawozdania dowiodą, — jakkolwiekby się oceniało względne znaczenie naszych usiłowań, — że dążyliśmy rzetelnie do doprowadzenia do wyżyn tej budowy, której podstawy położono w roku 1897. — Pamięci pierwszego kongresu jesteśmy atoli winni, aby przyszły kongres, kongres jubileuszowy, dał świadectwo, także przez swój zewnętrzny wpływ, pełnego rozwoju sił ruchu sjonistycznego. Kongres jest narzędziem woli zorganizowanego sjonizmu, odzwierciedla on rozmiary naszej organizatorskiej energii, reprezentuje on wedle ustawy, którą sami sobie nadaliśmy, wszystkich Żydów, przyznających się do programu bazylejskiego. W interesie politycznym i moralnym sjonizmu leży, aby XV kongres miał pełnomocnictwo przemawiać i postępować w imieniu wielu setek tysięcy Żydów.

Sjoniści! Kongres jest prawnem zastępstwem szeklowca. Najwyższy już czas, aby praca około rozpowszechnienia szekla, która z wielu przyczyn w ostatnich dwóch latach straciła znaczenie w stosunku do akcji naszych funduszów, została podjęta z całą energią, przy uruchomieniu wszystkich sił i aby osiągnęła w najbliższych tygodniach swój punkt kulminacyjny.

Egzekutywa postanowiła przeto ogłosić

MIESIĄCE NISAN I IJAR JAKO MIESIĄCE SZEKLOWE.

W tych miesiącach powinna we wszystkich krajach, wszędzie, gdzie żyją sjoniści, być praca około rozszerzenia szekla **punktem centralnym pracy sjonistycznej.** Każdy sjonista winien zapłacić szekel, ale winien on także pozyskać dla naszego ruchu nowych zwolenników, którzy przez kupienie szekla przyznają się do idei sjonistycznej. Związki i komisje szeklowe, w których rękach spoczywa kierownictwo pracy około rozpowszechniania szekla, winny poczynić przygotowania, aby pozyskać we wszystkich sjonistycznych kołach i grupach, w szczególności w szeregach młodzieży, dobrowolnych współpracowników dla rozpowszechniania szekla. Na wielkich zgromadzeniach szeklowców należy mówić o celach i istocie zorganizowanego sjonizmu, należy jednak także w łączności z innymi, specjalnym celom sjonistycznym poświęconemi zebraniami starać się o rozpowszechnianie szekla. Zwracamy się do członków sjońskiego Komitetu Wykonawczego, do przywódców związków krajowych i federacyj, do kierowników grup lokalnych i do wszystkich aktywnych towarzyszy z usilnem upomnieniem, aby oddali się do dyspozycji akcji szeklowej, celem doprowadzenia jej do sukcesu. Każdy przywódca sjonistyczny bez względu na swój stopień, jest za to odpowiedzialny, aby wynik akcji szeklowej w roku 5687 dał świadectwo wielkości organizacyjnej i siły ruchu sjonistycznego.

Sjoniści! Akcja szeklowa w miesiącu Nisan i Ijar rozpoczęła się. Ufamy, że każdy sjonista spełni swój obowiązek!

Londyn—Jerozolima, 1 Nisan 5687.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej:
Chaim Weizman, Nahum Sokołow, M. Dizengoff, M. Eder, F. H. Kish, L. Lipski, H. Pick, F. Rosenblütb, J. Sprinzak.

—ogo—

Robotnicy palestyńscy wobec komisji ekspertów

Sprawa układu Marshalla z prof. Weizmannem w sprawie rozszerzenia Jewish Agency, jest jeszcze ciągle tematem rozważań prasy palestyńskiej. Szczególnie wiele miejsca poświęca się komisji ekspertów, która wkrótce ma przybyć do Palestyny. Krytycznie o tej komisji wyraża się organ „Achdut Haawoda" w Palestynie „Kuntres". Komisja ta ma, zdaniem tego organu decydujące kompetencje. Jej uchwały muszą być zakceptowane tak przez kongres sjonistyczny, jakoteż przez rozszerzoną Jewish Agency. Egzekutywa sjonistyczna twierdzi wprawdzie, że uchwały komisji muszą być najpierw zatwierdzone przez kongres. Ale jakiekolwiek są formalne kompetencje komisji, to faktem jest, że rzeczowo będą one rozstrzygającemi. Wszystko oczywiście będzie uzależnionem od składu komisji. Weizman i Marshall oświadczyli, że komisja ekspertów będzie tak ułożona, by jej badania zostały uznane za kompetentne. „Kuntres" podkreśla przytem, że jeśli w komisji nie znajdą się ludzie kompetentni dla robotników żydowskich, to warunek powyższy nie będzie uznany.

O komisji ekspertów donosi „Dawar", że w skład jej wejdą: Alfred Mond jako przewodniczący oraz Herbert Samuel i Feliks Warburg jako wiceprzewodniczący. Weizmann przyrzekł podobno, że w skład komisji wejdą także przedstawiciele ruchu robotniczego w Europie.

Socjaliści w walce z sjonistami w Austrji

Na jednem ze zgromadzeń wyborczych, zwołanych przez socjalistów we Wiedniu, zdarzył się następujący charakterystyczny wypadek. Główne przemówienie wygłosił znany teoretyk i przywódca socjalistów austrjackich Otto Bauer. Mówił on o jednolitym froncie burżuazyjnym i stwierdził, że dr Seipel starał się o pozyskanie monarchistów i sjonistów dla swojego bloku. Plan upadł, albowiem postulaty co do mandatów obydwóch grup nie mogły zostać spełnione. Jeden ze sjonistów, znajdujących się na sali, zawołał: „To jest kłamstwo". Po ukończeniu zgromadzenia przystąpił ów sjonista do p. Bauera i zapytał: „Jak pan może stwierdzić, że między Seiplem a sjonistami odbywały się rokowania. Pan przecież wie, że to jest kłamstwem?" Bauer odpowiedział wymijająco. Wówczas zapytał go ów sjonista, czy Bauer gotów jest swoje twierdzenie udowodnić. Na to odpowiedział Bauer: Nie. Fakt ten jest o tyle charakterystyczny, że chodzi o poważnego przywódcę socjalizmu austrjackiego, jakim jest dr Otto Bauer.

Ameryka przeciw antysemityzmowi w Europie

Senator King, członek partji demokratycznej, zażądał w senacie amerykańskim zerwania stosunków dyplomatycznych ze wszystkimi krajami, które niedostatecznie ochraniają żydowskich obywateli od skutków agitacji antysemickiej. Wniosek swój umotywował King że przedstawiciele ruchu robotniczego w Europie wschodniej, uznał sytuację Żydów szczególnie w krajach Europy wschodniej za rozpaczliwą. s

Pani Ludendorff walczy z urojonym „wszechświatowym Żydem"

Małżonka generała Ludendorfa (urodzona Matylda von Kemnitz) wygłosiła w Berlinie referat o „dziedziczności rasowej". Podczas referatu, generał Ludendorff siedział z twarzą nieruchomą w pierwszym rzędzie.

Pani Ludendorf w toku referatu tłomaczyła, z jakich przyczyn nastąpił wybuch wojny w roku 1914. „Wszechświatowy Żyd" już oddawna przygotowywał się do chwili, gdy będzie on mógł opanować świat. Na dowód tego referentka wskazała, że słowo „wojna wszechświatowa" w brzmieniu hebrajskiem po dodaniu wartości liczbowej poszczególnych liter daje w sumie liczbę 1914 (?). Liczba 1914 daje w sumie 15, co odpowiada sumie hebrajskich liter słowo „Jehowa" (?). Najbliższym rokiem, który w sumie daje liczbę 15 będzie rok 1932.

Różne ciemne żywioły, wolnomularze oraz jezuici przygotowują się już obecnie do objęcia rządów nad światem, posiłkują się przytem wszelkiemi środkami (jednym z tych środków jest, zdaniem referentki, również Liga Narodów).

Omawiając powyższy referat, pisma niemieckie dodają, że małżonka Ludendorfa była lekarką chorób nerwowych, zapytują więc, jakich środków zaleciłaby swemu pacjentowi, który wygadywałby podobne bzdury? W każdym razie przydałyby się zimne okłady na głowę.

—o—

KONFERENCJA KRAJOWA ORG. „POALEJ SJON" W NIEMCZECH odbyła się onegdaj w Berlinie. Zagaił obrady Alfred Berger, w konferencji brał udział Berl Locker.

PRZECIW LEKARZOM ŻYDOWSKIM. Na ostatniem posiedzeniu parlamentu rumuńskiego deputowany kużystyczny Luca domagał się, aby lekarze wojskowi Żydzi zostali usunięci z armji. Luca żądał również, aby na przyszłość wcale nie przyjmowano do wojska lekarzy żydowskich.

ŻYDOSTWO LIBERALNE A SJONIZM. W Berlinie otwarty został zjazd rabinów liberalnych w Niemczech. Ośrodek dyskusji stanowi sprawa stosunku żydostwa liberalnego do idei narodowej oraz sjonizmu. W toku dyskusji zarysowały się 2 kierunki, jeden z nich podkreśla uniwersalistyczne tendencje żydostwa, które znalazły wyraz w ruchu liberalnym, zaś drugi kierunek wskazuje na to, że ideały żydostwa przybierały zawsze kształty narodowe.

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

„Pani Sand chorobą nieuleczalną Szopena"

Taką tezę pragnie p. Jankowski przeprowadzić w swej książce o stosunku Szopena i pani Sand (Aurory Dudevant) *).

To straszna, okrutna kobieta, wyrzutek piekła, moralnie niepoczytalna, o brutalnym instynkcie, o czelnym egoiźmie życiowym.

Robiła wszystko, co w jej mocy leżało, aby spotęgować rozdrażnienie Szopena.

Tak ośmiela się twierdzić z całym cynizmem „poeta" Józef Jankowski o kobiecie, która dziewięć lat dzieliła dolę i niedolę (jakże ciężką niedolę!) z największym polskim genjuszem muzycznym.

Gdyby Szopen żył, podziękowałby swemu osobliwemu obrońcy za obronę i oddałby autora w ręce sprawiedliwości za znieważenie czci kobiety.

Można i musi się kochać Szopena za jego nieskazitelny charakter, za niewysłowiony urok i polot, za dostojne uduchowienie. Ale zalety te nie wykluczają możliwości, że niekiedy ten arcymistrz tonów wyładował swe nerwy wobec pani George Sand.

Pisała ona, że Szopen był zawsze dla niej „pełen względów, oddania się, uprzejmości, wdzięku", ale z powodu rozdrażnienia chorobą popadł w zatargi z jej dziećmi.

Pod koniec ich stosunku skarżyła się, że „mężczyźni, kobiety, starcy, dzieci, wszystko było dla niego przedmiotem grozy i zazdrości, wściekłej, niedorzecznej". Bolało ją to, że takie wybuchy mają miejsce wobec jej dzieci i obcych ludzi, tak, że ona, czterdziestotrzyletnia kobieta, dostaje się w położenie śmieszne.

P. Jankowski zbyt wiele się domyśla. Ten Wagner z „Fausta" nie mógłby nawet powtórzyć za tamtym płytkim filistrem: „Zwar weiss ich viel, doch möchte ich alles wissen". P. Jankowski bowiem wie wszystko; on słyszy, jak trawa rośnie.

Przechodzi do porządku dziennego nad tem, że p. George Sand przeszło siedm lat żyła z artystą, ciężko piersiowo chorym. I że przez te siedm lat był ich stosunek platoniczny, jedynie duchowy.

„Ośm lat ocalił jej duszę od grożącego jej, siłą natury, nierządu", powiada cnotliwy p. Jankowski.

Kobieta więc tak ognista, jak pani Sand, która szczerze przyznaje się do swej namiętności, żyłaby ośm lat z Szopenem, gdyby go nie kochała...

Prawda, niewielu jest Szopenów, ale kobieta, w której żyłach płonie ogień niedosytu zmysłowego, nie o duszy choćby największego człowieka myśli, ale o zaspokojeniu żądzy. Prawo natury.

A ona dochowała Szopenowi wierności. I to z bólem serca musi jej prokurator p. Jankowski przyznać.

Ale na ten najwyższy dowód prawdziwych uczuć znajduje pamflecista słowa pogardy i grubego śmiechu.

P. Jankowski nie może kochance Szopena przebaczyć, że napisała powieść „Lukrecja Floriani".

Ujemny bohater tej powieści to, zdaniem przenikliwego p. Jankowskiego, Fryderyk Szopen.

I obraża się śmiertelnie za Szopena; nie umie jednak wytłumaczyć, dlaczego genjalny artysta zaraz potem jedzie z nią na wspólne wakacje; ani nie potrafi wyjaśnić tego, że po tej okropnej „Lukrecji Floriani" pisze Szopen: „Jeżeli kto jest godzien szczęścia, to pani Sand!"

P. Jankowski widzi nawet u pani Sand zamaskowany zamach na życie i spokój Szopena.

Korzystając z pięknej pogody podczas wspólnego pobytu na wyspie Majorce, urządziła z Szopenem trzykilometrową przechadzkę do wspaniałego brzegu północnego.

„Szopen, oczywiście, powrócił wyczerpany i zachorował", dodaje złośliwie autor omawianej książeczki. Temu faktowi przypisuje p. Jankowski pierwszy krwotok Szopena.

Zapewne p. Sand świadomie wpędziła Szopena w chorobę, by go lata całe pielęgnować i być męczennicą miłości...

Zerwanie między wielką pisarką a genjalnym artystą odbyło się wśród osobliwych okoliczności.

Między jej zięciem a synem wynikła burda. W czasie tej awantury wymierzyła George Sand zięciowi policzek, a on ją uderzył w pierś. Zięć z córką pojechali ze skargą do Szopena. Cały tydzień czekała pani Sand na list od artysty; nareszcie nadszedł ów list, o którym ona pisze: „Gdy ja sześć nocy bezsennych spędzam, niepokojąc się o jego zdrowie, on zajęty obgadywaniem, oczernianiem mnie".

W następstwie zerwała z Szopenem (1847), ale mimo to zapytała jego przyjaciela o zdrowie artysty. „Reszta nie obchodzi mnie zupełnie".

Po tej rozłące Szopen już więcej nie tworzył.

Jest to rzeczą zupełnie zrozumiałą u artysty tak wrażliwego, jak Szopen. „Fałda na listku różanym, cień muchy — przyprawiały go o krwawy ból", powiada George Sand.

Jeśli w tem, co p. Sand mówi, jest trochę przesady, trochę efekciarstwa literackiego, nie wolno stąd wysnuwać wniosku, aby nieprawdę mówiła. Nikt nie może negować, że jej stosunek z Szopenem wycisnął na niej stygmat cierpienia.

A przed cierpieniem należy uchylić czoła; dlatego jadowite pociski zgryźliwego p. Jankowskiego lecą w próżnię.

Książka ta należy do rzędu tych, które są niepotrzebne.

Pomijając nawet wywody naciągnięte, argumenty ciągnione za włos, absolutny brak intuicji, w miejsce której wchodzi bujna wyobraźnia, stwierdzić należy, że w tej (dość ładnym stylem napisanej) rozprawie gruby niesmak często idzie w parze z niewiarygodnem prostactwem.

Czyż to naprawdę wybredne, że Szopenowi podano stare kury, „często ozdobione jeszcze żywą pchłą" gospodyni, albo powiedzenie p. Jankowskiego, że „na najwyższych lotach orlich Szopena, ona, wół, nie znała się zupełnie?"

„Ona wół", ona najznakomitsza pisarka XIX wieku!

Ale już chyba dość mówiłem o tej książce.

Zaprawdę, szkoda czasu i atłasu.

Dr. Wilhelm Fallek.

*) Józef Jankowski: „Miłość artysty" (Szopen i Pani Sand). Gebethner i Wolff, Warszawa.

U M. D. Brandstädtera

W „Hacefirze" ogłasza Abraham Kohane z Przemyśla rozmowę ze sędziwym pisarzem hebrajskim niemal jedynym jeszcze u nas przedstawicielem haskoli żyjącym w Tarnowie, M. D. Brandstätterem. 84-letni pisarz jest obecnie chory, szczególnie silnie dała mu się we znaki ostatnia zima. O młodych autorach wyraża się M. D. Brandstätter z pewnym krytycyzmem. Natomiast z uznaniem mówi o stylu i sposobie pisania takich pisarzy hebrajskich, jak poseł Dr Thon, Ehrenpreis i inni. Z entuzjazmem mówi Brandstätter o nowej książce Małopolanina Szaloma Streita z Palestyny. W książce tej poświęca Streit wiele miejsca Brandstätterowi. Od roku 1918 pisze Brandstätter pamiętniki, które zamierza kiedyś oddać jednemu ze swych przyjaciół, aby ogłosił z nich wyjątki. Ostatnio ogłaszał Brandstätter w amerykańskim Hadoarze aforyzmy hebrajskie. O ogłoszenie tych rzeczy nie stara się Brandstätter Chwali on bardzo „Ktuwim", wydawane przez Steinmanna, jakkolwiek nie może pogodzić się ze stylem Steinmanna. Mimo podeszłego wieku i choroby. Brandstätter zajmuje się żywo wszystkiem, co dotyczy literatury hebrajskiej.

Maks Reinhardt o Chaplinie i Szekspirze kina

Maks Reinhard po swoim powrocie z Ameryki wyraził się z nadzwyczajnym wprost entuzjazmem o Chaplinie. Charlie Chaplin jest największym i jedynym poetą filmu. Otworzył dla filmu drogę do sztuki, przedewszystkiem dlatego, że nigdy nie przerabia powieści dla filmu, a powtóre dzięki swojej znajomości sztuki filmowej. W teatrze myśl wytwarza obraz. a w filmie obraz wytwarza myśl Przedstawienia Chaplina dają zupełną satysfakcję, albowiem Chaplin wierzy w swoją sztukę i wiernie jej służy. Genjalny ten artysta jest prekursorem nowej sztuki, dla której nie teatr lecz kino będzie duchowem pożywieniem mas

Maks Reinhardt nie jest zachwycony obecnym stanem sztuki filmowej. Kino, zdaniem jego, jest jeszcze w zarodku i czeka na swego Szekspira Szekspir i Molier nie byli zupełnie wolni, albowiem zamawiano u nich sztuki, tak że ich utwory musiały się podobać szlachcie Zrodzi się nowa sztuka, która będzie się podobała masom. Będzie nią kino, jeśli znajdzie swojego Szekspira

JEDYNY WIECZÓR POEMATÓW TANECZNYCH CLAIRE DELLYSS, Krakowianki, znanej nam już zaszczytnie z kilkakrotnych występów, odbędzie się w Starym Teatrze we wtorek, 5 kwietnia b. r.

Kronika literacka

RACHEL, młoda poetka hebrajska, która w krótkim czasie uzyskała zasłużoną sławę, wydaje obecnie zbiór swych poezyj pn. „Sfijach". Poezje te ukażą się w wydawnictwie „Dawar".

O WYDANIE DZIEŁ JEHOASZA. W Nowym Jorku powstał komitet, którego celem jest wydanie zbiorowych dzieł Jehoasza. Komitet zajmie się w szczególności wydaniem tłomaczenia biblji.

MŁODY AUTOR HEBRAJSKI, JAKÓB HOROWITZ rozpoczyna w „Hapoel Hacair" druk bardzo interesującej noweli.

POWRÓT BOYA Z FRANCJI. Dziś wraca do kraju po kilkutygodniowym opbycie we Francji znakomity pisarz Dr Tadeusz Boy-Żeleński, który był we Francji przedmiotem szeregu uroczystych przyjęć i obchodów.

PROF. BODAN LEPKI, znany poeta ukraiński napisał nową powieść pt. „Sotnykiwna".

NOWE DZIEŁO ALFREDA DOEBLINA. Nakładem S. Fischera w Berlinie wyszła epopeja pt. „Manas" Alfreda Döblina.

RILKE PO FRANCUSKU. Maurycy Betz, znany francuski tłomacz Rilkego, wydał niedawno nową książkę pt. „Petite Stele pour Rairer Maria Rilke".

Nadesłane książki i czasopisma

„PALAESTINA". Monatsschrift für die Erschliessung Palästinas. — Po dłuższej przerwie ukazuje się znowu znany miesięcznik pod redakcją znakomitego znawcy spraw palestyńskich. Adolfa Böhma. Wydany właśnie zeszyt zawiera prace Dr A. Granowskiego, G. Daviso, Dr A. Bonnego, Dr K. Grunwalda, Dr W. Preussa, Dr H. Kohna, Dr H. Bergmanna i in. — Adres: Wiedeń I. Kärntnerstrasse 28.

JEDIOT, numer 4—5, organ Tarbutu w Polsce zawiera szereg artykułów o sprawach pedagogicznych, o wychowaniu Palestyny, o organizacji hebrajskiej itd. Adres „Tarbut", Warszawa, Nalewki 2a. (hebr.)

„LITERARISZE BLETER". Nr. 13 z 1 bm. zawiera: Dr I. Schipper „Nieznany bojownik o język żydowski przed 50 laty", rozmowę z prof. Szneursonem, wywiad z I. K. Iłłakowiczówną, wiersz Leiwika, wiersze Eliszewy w przekładzie żydowskim, nowelę Opatoszu itd. — Warszawa, Nalewki 2a, p. 67.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE". Nr 14 z 3 bm. zawiera rozmowę z Zegadłowiczem, szkic J. Kaden-Bandrowskiego, artykuł K. Stromengera o Beethovenie, St. Napierskiego o Marji Pawlikowskiej i td. — Warszawa, Boduena 1 m. 2

„SZTUKI PIĘKNE". Numer 6-ty (3-go Rocznika) za marzec 1927 r. pod redakcją profesora Władysława Jarockiego ukazał się już w handlu Treść numeru: 1) Sztuka w Rosji współczesnej — napisał Dr Marjan Morelowski; 2) Architektoniczny palimpsest jędrzejowski — napisał Tadeusz Szydłowski; 3) Kronika artystyczna. Numer zdobią 63 reprodukcyj w tekście i 1 rotograwjura z rzeźby Xawerego Dunikowskiego „Portret wiceprezydenta Krakowa. Witolda Ostrowskiego (z cyklu „Głowy wawelskie"). Cena egzempl. 5 zł, prenumerata kwartalna 14 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych" Kraków. Wolska 19.

„MEIN FILM". Tygodnik wiedeński, poświęcony sprawom filmu, wydawany przez Fryd, Porgesa. Zastępstwo na Polskę: Filip Schorr, Kraków, Dietlowska 113.

OGŁOSZENIE.

W niedzielę dn. 3 kwietnia 1927 r. **o** godz. 3-ej popoł. odbędzie się w sali Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich w Krakowie, przy ul. Podbrzezie l. 6

I. Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia Bursy Sierót Żydowskich przy Stowarzyszeniu rękodzielników żydowskich „Szomer Umonim" w Krakowie, przy ul: Podbrzezie l. 6.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności.
2) Sprawozdanie kasowe.
3) Sprawozdanie komisji kontrolującej.
4) Wybór członków Wydziału.
5) Wybór członków komisji kontrolującej.
6) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, po upływie jednej godziny bez względu na ilość zebranych członków.

Komitet Założycieli Bursy.

Kraków, dn. 29 marca 1927.

Lista Nr. 85

Funduszu Łańcuchowego
na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

I. **Henryk Kanarek** składa 50 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Hermana Grubnera, 2) Hirscha Weinfelda.

II. **Ignacy Zimmerspitz w Skawcach** składa 20 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Henryka Fischgrunda w Budzowie, 2) Beno Kriegera w Osielcu, 3) Bernarda Horowitza w Suchej, 4) Erwina Afterguta w Kalwarji.

III. **Dr. S. Goldmann z Brzeżan** składa 20 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Falka, 2) Dra Pomeranza, 3) Dra Schumera, wszystkich w Brzeżanach.

IV. **Inż. Alfus z Bielska** składa 20 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra I. Hupperta, 2) Hermana Wolfa, obu w Bielsku.

V. **Jakób i Emanuel Körner z Przemyśla** składają 20 Zł. i wzywają o złożenie odpowiedniej kwoty: Juljuza Engla w Przemyślu.

V. **Ż. K. S. Amatorzy** składają 20 Zł. i wzywają o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) K. S. „Cracovia", 2) K. S. Jutrzenka, 3) K. S. Warta w Częstochowie, 4) Ż. K. S. Samson w Tarnowie, 5) Żydowską Młodzież Sportową w Tarnowie, 6) Dra K. Zankera.

VI. **Leon Frank z Morawskiej Ostrawy** składa 10 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Adera, 2) Dra Grünzweiga, 3) Dra Goldwassera, 4) Dra Himmelblaua, 5) p. Bachnera Dendt, 6) Dra Gansa, wszystkich w Morawskiej Ostrawie.

VII. **Bernard Sigall z Drohobycza** składa 1 dolara i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Abla Sternberga, aptek. w Stryju, 2) Henryka Arzta, apt. w Drohobyczu, 3) Adolfa Aszkenazego, apt. we Lwowie, 5) Leona Reicha, apt. w Tarnowie.

VIII. **Dr. Ignacy Grünspann z Sanoka** składa 10 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Bernarda Bernfelda w Samborze, 2) Dra Emanuela Fränkla w Rymanowie, 3) Dra Dawida Geldreicha w Sanoku, 4) Dra Zygmunta Hoffmanna w Gorlicach, 5) Dra Szymona Holländera w Gorlicach, 6) Dra Kurzrocka we Lwowie, 7) Dra Meiselsa we Lwowie, 8) Dr Ad. Tigera, 9) Dr Emanuela Zuckera w Jaśle

IX. **Dr. Anzelm Kleinmann z Przeworska** składa 10 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Marka Lachsa w Kołomyji, 2) Dra Józefa Huczнekera w Kołomyji, 3) Dra S. Rottenstreicha, Senatora w Samborze, 4) Dra Arona Finkentala w Grybowie, 5) Dra H. Besena w Bursztynie, 6) Dra Ozjasza Thaua we Lwowie, 7) Dra Salomona Rosenbecka w Kołomyji, 8) Dra Mojżesza Peczenika w Radzichowie, 9) Dra Milgroma, lek. w Radzichowie, 10) Dra Pinkasa Erdheima w Zabłotowie.

X. **Adolf Pinkusfeld wraz z żoną z Pragi ofiarowali 30 prześcieradeł. — S. Opoczyński i Ska z Bielska składa 10 Zł., Dr. Samuel Kurzer z Krosna 20 Zł., S. Hay, aptek ze Lwowa, 20 Zł., Ignacy Reiner ze Sosnowca 15 Zł., Izrael Posner z Katowic 20 Zł., Firma Honigwachs i J. Langer 10 Zł., Ignacy Herschdörfer 10 Zł., Dr. Henryk Schanzer 5 Zł., Firma Gruschwitz Textilwerke S. A. z Neusalz 25 Zł.**

LEON NEUSTADT (Warszawa).

Dawniej a dziś

Niedawny to czas sentymentu i miłosierdzia, a w szczególności w stosunku do dziecka — sentymentu dla własnego, litości dla cudzego, biednego i opieki pozbawionego dziecka.

Wiele, bardzo wiele szkód wyrządziły wyżej wspomniane uczucia, a głównie to drugie — uczucie litości.

W owym czasie, gdy się spotkało obdarte, od zimna drżące i płaczące dziecko, zwykło mu się dawać kawałek chleba, rzucić parę groszy, lub w najlepszym razie darować starą odzież, albo też podarte obuwie.

W ten sposób przyzwyczajono się zaspakajać swe uczucia litości wobec dziecka.

Ludzie byli przekonani, że spełnili dobry uczynek — „micwe", wywiązali się z obywatelskiego obowiązku i ze spokojnem sumieniem udawali się w dalszą drogę.

Nikt nie zdawał sobie z tego sprawy, że właśnie tym dobrym uczynkiem popełniał poprostu zbrodnię — nieświadomie pchając dziecko w przepaść.

Czyż mogło być inaczej? Nieporadne dziecko nie mogło samo znaleźć drogi do produktywnego życia. Nie umiało ono przecież odróżniać dobra od zła. Instynkt samozachowawczy zmuszał je do szukania sobie możliwości egzystencji, a drogi do tego celu były dlań obojętne.

Łatwą drogę wskazywali mu litościwi przechodnie: — płaczem może wzbudzić współczucie i litość i w ten sposób znaleźć środki do życia.

Nie u wszystkich jednakże przechodniów można było wywołać reakcję współczucia przeto szukało ono lepszych środków działania, udoskonalało się w swojej „robocie" i stawało się wyrafinowanem.

Tego wyrafinowania używało to dziecko później także do innych celów i to rzuciło je w przepaść. Niewinne — poszło ono tą drogą.

* * *

Na szczęście minęły te czasy — prawieże.

Nie z punktu widzenia litości obserwuje się obecnie biedne dziecko, lecz przystępuje do sprawy logicznie i z obliczeniem i w tem leży kolosalna siła opieki nad dzieckiem.

Powstało teraz nowe pojęcie, nowy rozum i nowy stosunek do dziecka, pozbawionego opieki.

Nadszedł teraz czas planowych i obmyślanych dróg w nadzorze nad dzieckiem.

Wszystkie cywilizowane narody zrozumiały ważność sprawy wychowania dzieci bez opieki, wszystkie zrozumiały, że dziecko jest przyszłością każdego narodu i że twórczość i przebudowa przyszłości do niego należy.

Problem opieki nad dzieckiem wyszedł już z ram ciasnego koła, nawet z ram narodowych, zaczyna on przybierać charakter międzynarodowy.

Nadzór nad dzieckiem jest bardzo rozgałęziony i skomplikowany sprawą. Zaczyna się już myśleć o dziecku, zanim ono jeszcze się urodzi, a kończy się ten nadzór wówczas, gdy się już jest pewnym produktywności dziecka i jego fizycznego i duchowego rozwoju, oraz samodzielności.

Im bardziej dba naród o swoje dzieci, tem silniejszym jest on fizycznie i duchowo. I dobrze temu państwu, którego rząd zajmuje się intenzywnie dzieckiem wogóle, a w szczególności dzieckiem, pozbawionem opieki.

Nad całym cywilizowanym światem rozbrzmiewa obecnie potężnie deklaracja Międzynarodowej Konferencji opieki nad dzieckiem w Genewie i proklamowane przez nią zasady (umieszczone przez nas w dodatku do „N. Dziennika" z dnia 21 marca b. r. „Tydzień Sieroty żyd.").

* * *

Jak się ma ta sprawa u nas? Bardzo marnie przedstawia się ona w Polsce w ogólności, a u nas Żydów w szczególności. Niema jeszcze, niestety, należytego zrozumienia dla tego problemu w naszem społeczeństwie. Pocieszającem jest poniekąd, iż zauważyć można dobrą wolę i zainteresowanie u tych grup społecznych, które zajmują się częściową opieką nad dzieckiem. Brak jednak materjalnych możliwości i ciężkiem, bardzo ciężkiem jest ich położenie.

Kiedyż nareszcie rozbudził się u nas pełne uświadomienie? Kiedyż nareszcie zrozumiemy ważność tego problemu? Kiedyż nareszcie zajmiemy się z największą powagą i zrozumieniem sprawą dziecka wogóle, a w szczególności opieką dziecka najbiedniejszego, bo pozbawionego wszelkiej opieki?

Wiadomości z kraju

GROŹNE ROZRUCHY W FABRYCE „POCISK"

W fabryce „Pocisk" w Warszawie na Pradze doszło onegdaj do zajść, które przeniosły się na ulicę i musiały być zlikwidowane przy pomocy oddziałów policyjnych. „Pocisk" od dwóch tygodni nie wypłacał robotnikom całkowitych zarobków, rzekomo z powodu nieotrzymania pieniędzy od rządu. Ponieważ sprawa wypłaty przeciągała się zbyt długo, wywołało to wśród robotników wielkie wrzenie.

We fabryce zebrał się tłum ludzi. W pewnym momencie z tłumu posypały się kamienie. Niemal wszystkie szyby w gmachu zostały wybite. Przywódcy manifestantów domagali się, aby wyszedł do nich dyrektor fabryki. Żądania tego nie spełniono.

W czasie awantur przed gmachem fabryki część robotników usiłowała dostać się do magazynów środków wybuchowych. Wówczas dyrekcja zwróciła się o pomoc policyjną. Zaalarmowany komendant policji wysłał na miejsce samochód z 25 policjantami, a miejscowy komisarjat policji swoją rezerwę. Oddziały policyjne powitane zostały gwizdem i kamieniami. Sytuacja stała się bardzo naprężona. Policja przystąpiła wobec tego natychmiast do rozpędzenia tłumu.

W międzyczasie dyrekcja zakładów ogłosiła, że w sobotę wszystkie zaległości będą wypłacone. Podziałało to uspakajająco na robotników, a gdy policja złamała siłą opór, wyrzucając demonstrantów z terenów fabrycznych, ci powoli rozeszli się do domów. Przez całą noc dokoła fabryki krążyły silne patrole policyjne.

OSZUKAŃCZE MANIPULACJE WĘGLOWE.

Śledztwo w sprawie afery węglowej dokonanej na szkodę kopalń chorzowskich, ujawniło, że wykradano listy przewozowe wagonów, przeznaczonych do Gdańska. Listy te fałszowano, zmieniając miejsce przeznaczenia i nazwisko odbiorcy. Podejrzani o te fałszerstwa są dwaj kupcy sosnowieccy: Szapiro M. i Rejcher S. Na skutek zawiadomienia policji sosnowieckiej przez gdański urząd śledczy, ich aresztowano i odesłano do dyspozycji władz policyjnych w Królewskiej Hucie. W mieszkaniu Szapiry znaleziono 13 fałszywych wtórników, listy przewozowe oraz inne dokumenty kolejowe, jak również pokwitowania na wpłaconą firmie B-cia Grabowscy w Królewskiej Hucie kwotę 9.500 zł. Firma Grabowskich była pośrednikiem w oszukańczej akcji. W aferę wmieszanych jest również kilku funkcjonarjuszy kolejowych.

—o—

DYMISJA DYR. WROCZYŃSKIEGO. Dotychczasowy generalny dyrektor Służby Zdrowia w Min. Spraw Wewnętrznych Dr Wroczyński przestał od dnia 1 bm. pełnić swe obowiązki. Dymisja jego została już przyjęta przez p. Ministra Składkowskiego i znajduje się do podpisu u p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Podpisania jej należy oczekiwać w najbliższych godzinach.

ZJAZD POLAKÓW Z ZAGRANICY, który miał się odbyć 3 maja br. w Warszawie, został odwołany. Endecja uderza z tego powodu na Pol. Towarzystwo Emigracyjne, podejrzywając, iż odwołanie spowodowane zostało obawą, iż na zjeździe „narodowo-katolickie" ugrupowania miałyby przewagę nad lewicą.

WZNOWIENIE ŚLEDZTWA W SPRAWIE NAPADU NA POS. ZDZIECHOWSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Na posiedzeniu sądu okręgowego w głównym wydziale karnym powzięto decyzję w sprawie zwrócenia sędziemu śledczemu jego wniosku w sprawie umorzenia śledztwa co do napadu na posła Zdziechowskiego, dokonanego przez grupę ludzi w mundurach wojskowych. Powodem decyzji było to, że śledztwo było niedość dokładnie przeprowadzone i posiada poważne braki.

ZAMACH NA POCIĄG POD BARANOWICZAMI. Do pociągu pospiesznego, przejeżdżającego przez stację Baranowicze—Towarowe bez zatrzymania, strzelił nieznany osobnik z rewolweru, trafiając w okno przedziału wagonu sypialnego, w którym znajdowało się 2 Anglików, jadących z Moskwy przez Warszawę do Londynu. Kula na szczęście nie raniła nikogo. Władze kolejowe i policyjne wdrożyły niezwłocznie śledztwo, które jednak dotąd nie ujawniło sprawcy.

BUNT W WIĘZIENIU W KORONOWIE. Z więzienia śledczego w Koronowie na Pomorzu usiłowali onegdaj zbiec aresztanci, pracujący w warsztatach koszykarskich. Aresztanci ujęli w pewnej chwili dozorcę więziennego Tomaszewskiego, obalili go na ziemię, skrępowali drutem i pobili do utraty przytomności. Następnie rzucili się do ucieczki.

Jeden z więźniów nie solidaryzujący się z resztą, zaalarmował jednak w porę straż więzienną dzięki czemu zdołano wszystkich ująć w chwili, gdy usiłowali przesadzić mury więzienne.

ŚMIERĆ PORUCZNIKA NA STRZELNICY. W czasie ćwiczeń na strzelnicy wojskowej w Toruniu został zabity por. W. Dziuk kulą, która rykoszetem odbiła się od tarczy i ugodziła w piersi stojącego opodal porucznika.

SAMOBÓJSTWO DYREKTORA BANKU. W Warszawie popełnił samobójstwo dyrektor banku handlowo przemysłowego w Łodzi p. M. Kohn. Samobójca przebywał na kuracji w Warszawie, albowiem od dłuższego czasu cierpiał na chorobę nerwową.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Prof. Krzyżanowski o pożyczce zagranicznej

Z wywiadu udzielonego „Robotnikowi" przez prof. Krzyżanowskiego, jednego z delegatów rządu do rokowań o pożyczkę w Stanach Zjednoczonych, podajemy parę uwag o pożyczce i o naszej sytuacji finansowej:

„...Pożyczka zagraniczna jest nam potrzebna równie ze względu na konieczność zasilenia podstawowego funduszu naszego pieniądza i ułatwienia kredytu. Pieniądz w Polsce musi stawać się coraz tańszy i stopa procentowa powinna zrównać się z zagranicą. Drogi kredyt utrudnia walkę konkurencyjną, podraża produkcję i uniemożliwia zwyżkę płac robotniczych. Pożyczka zagraniczna, co za tem idzie, tani kredyt — oznacza wysokie płace.

Kardynalne zagadnienie naszego bytu gospodarczego — wzrost siły nabywczej ludności — będzie niezmiernie ułatwione.

Uzyskane z pożyczki pieniądze pójdą przedewszystkiem na stabilizację pieniądza. Wpływ na inwestycje będzie miała pożyczka pośredni — przez łatwiejszy kredyt. Pożyczka wpłynie niewątpliwie na przyspieszenie wykonania reformy rolnej przez udostępnienie kredytu rolnego.

Dojście do skutku pierwszej poważnej pożyczki takiej ułatwi dalsze, o wyższym już zakresie, jak np. kolejnictwo.

Pieniędzy wolnych jest w Ameryce dużo i brak jedynie zaufania wstrzymywał ich dopływ. Odniosłem wrażenie, że obecnie mają do nas zaufanie — i dlatego rokowania poszły stosunkowo łatwo.

Prowadziliśmy rokowania z bardzo wielkiemi grupami finansowemi, które, z Bankers Trust na czele, dają pełną gwarancję dokładnego i szybkiego uzyskania gotówki, w razie podpisania umowy o pożyczce.

Obecnie musimy dojść do uzgodnienia pewnych rzeczy, do ustalenia warunków współpracy z Bankiem Polskim i ostatecznego zatwierdzenia planu pożyczkowego przez Rząd. Jak dotąd, sprawa ta posuwa się pomyślnie naprzód".

—o—

PROJEKT ROZP. P. PREZYDENTA RZPLITEJ O TARGACH I WYSTAWACH został już zatwierdzony przez Radę Ministrów i z pewnemi poprawkami ma w najbliższym czasie wejść w życie.

CZYSTY ZYSK BANKU GOSP. KRAJOWEGO. W uzupełnieniu sprawozdania z posiedzenia Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, odbytego w dn. 29 ub. m. dodać należy, iż czysty zysk za rok operacyjny 1926 w sumie 4.035 tys. zł ustalony został po odpisaniu na straty zł 2.846 tys., wydzieleniu kwoty zł 1.145 tys. na dotację Funduszu Emerytalnego i przeniesieniu sumy zł 7.400 tys. na rezerwę różnic kursowych, jak to zresztą zostało podane w komunikacie z posiedzenia Rady Nadzorczej Banku Gosp. Kraj. z dnia 9 marca br.

PRZYZNANIE PRAW SZKOŁOM HANDLOWYM. Według dotychczasowych przepisów prawo wstępowania do wyższych szkół handlowych posiadali tylko maturzyści szkół ogólnokształcących. Obecnie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zrobiło wyłom w tej zasadzie, nadając prawo wstępu do uczelni akademickich handlowych wszystkim liceom handlowym, szkołom ekonomiczno-handlowym (Warszawa, Bydgoszcz, Będzin, Kraków, Lwów) oraz szkole handlowo przemysłowej żeńskiej im. Królowej Kingi w Płocku.

WADJUM PRZY PRZETARGACH RZĄDOWYCH. Na skutek interwencji lwowskiej Izby handlowej w sprawie określania wysokości wadjum przy przetargach na materjały drzewne, wydało Ministerstwo Komunikacji okólnik do wszystkich dyrekcyj kolejowych z poleceniem stosowania w tej sprawie odnośnych postanowień Ministerstwa Skarbu, które określają wysokość wadjum przy przetargach na 1 do 3 procent wartości oferowanych materjałów.

PATENTY DLA KSIĘGARŃ. Ministerstwo Skarbu zarządziło, by księgarnie, zajmujące się ubocznie drobną sprzedażą przyborów do pisania, mogły prowadzić swoje przedsiębiorstwo na podstawie świadectwa przemysłowego dla handlu III. kategorji.

PATENTY AKCYZOWE. Ministerstwo Skarbu zawiadamia, iż nowe przepisy o patentach akcyzowych, obowiązywać będą dopiero od 1 stycznia 1928 roku.

DYREKCJA POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO przypomina, że na mocy obowiązujących ustaw uprawianie tytoniu dla własnego użytku jest zakazanem na całym obszarze państwa.

Program stacyj radjofonicznych

Niedziela 3 kwietnia.

Kraków (422 m) 15.00—17.00: Transmisja z Warszawy; 17.00—18.40: Transmisja z Warszawy; 18.40 do 19.00: Rozmaitości; 19.00—19.25: Odczyt p. t. „Co słychać w polskiem piłkarstwie nożnem"; wygłosi dr. H. Szatkowski; 19.30—19.55: Odczyt p. t. „O ideologji Beethovenowskiej", wygłosi dr. W. Reiss 20.00—20.30: Przerwa ew. Komunikaty; 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (111 m) 14.15—14.40: Odczyt p. t. „Rozpoznawanie i leczenie kulawizny u zwierząt"; 15.00: Transmisja z Filharmonji Warszawskiej 7-go koncertu z cyklu Beethovena; 17.00—17.25: Pogawędka dla dzieci: „Historja Krakowa"; 17.30: Koncert; 18: Niccodemi: Fragment 2-gi ze „Świtu dnia i nocy" wykonają pp.: Marja Malicka i Aleksander Węgierko. 18.40—19.00: Rozmaitości; 19.30—19.55: Odczyt pt. „Podziemia wielkich miast"; 20.20—20.30: Przemówienie generała Zaruskiego o potrzebie floty polskiej 20.30: Koncert wieczorny; 22.00: Sygnał czasu. Komunikaty. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Gastronomja".

Wiedeń (517,2,577 m) 10.30: Muzyka organowa; 11: Wied. ork. symf. (Brahms); 15.30: Dumska ork. symf. 19: Muzyka kameralna; 20: Tragifarsa Waltera „Der saturnische Liebhaber".

Berlin (483.9;566 m) 11.30: Transmisja z opery w Charlottenburgu: 15.30: Bajki; 16—17: Koncert; 17.30 Opera Wagnera „Zmierzch bogów"; 22.30—24.30: Muzyka taneczna.

Wesoły kącik

NIE NALEŻY BRAĆ DOSŁOWNIE

1. „Ten samochód jest jak nowy".
2. „Pańska córka gra bardzo ładnie".
3. „Ach, proszę nas znowu wkrótce odwiedzić!"

REKOMENDACJA

— Proszę mi dać trzy jaja.

— 45 groszy.

— Tak drogo?

— Przepraszam pana, ale to są świeże jaja ze wsi.

— Hm, to proszę dać mi trzy jaja z miasta.

SŁUSZNA RADA.

— Co mam robić, panie doktorze? Moja żona coraz bardziej tyje.

— Pan nie nie potrzebuje robić. Ale żona powinna coś zrobić.

PRZYCZYNA ZADOWOLENIA

— Pan poseł w domu?

— To pan nie wie, że pojechał z immunitetem do Francji?

— A pani posłowa?

— Bardzo zadowolona.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 08 | **Kwiecień 3** Niedziela 2 Nisan 5687 | Zachód słońca 18 m. 11

PONIEDZIAŁKOWY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA".

ukaże się jutro rano o zwykłej porze i zawierać będzie prócz ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich, dodatek tygodniowy „Lekarz domowy", dział sportowy, przegląd i informator gospodarczy, list naszego korespondenta londyńskiego, listy z prowincji, rozmaitości itd., a w dziele fejletonowym dalszy ciąg noweli P. Moranda „Lustro o trzech odbiciach" oraz szkic A. Awerczenki p. t. „Biedactwo".

Opera wiedeńska dla radjosłuchaczy polskich

Wobec doskonałych rezultatów niedawnej wymiany programów między radjostacjami w Wiedniu i w Warszawie (przez Kraków), dyrekcja rządowych teatrów wiedeńskich zwróciła się do Polskiego Radja z propozycją transmisji opery wiedeńskiej wprost ze sceny drogą przewodu telefonicznego do Warszawy. Dyrekcja Polskiego Radja w najbliższych dniach przeprowadzi w tej sprawie rokowania z Wiedniem. Fakt ten nasuwa pewne refleksje ze względu na zachowanie czynników, które dotychczas uniemożliwiały transmisję opery warszawskiej przez radjo, mimo usilnych starań Polskiego Radja. Inicjatywa opery wiedeńskiej zdaje się wyprzedzi operę warszawską, a cała Polska słyszeć będzie wcześniej operę wiedeńską, niż warszawską. Zaznaczyć należy, że z audycyj wiedeńskich korzystałby Kraków narówni z Warszawą.

—o—

— **PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE.** Praca komitetu nad jak najdoskonalszem zorganizowaniem wystawy, wre w całej pełni. Stoiska dla wystawców urządzone w niezmiernie pomysłowy sposób, dadzą możność zwiedzającym poznania najnowszych urządzeń radjotechnicznych. Sala Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Lubicz, gdzie odbędzie się wystawa w czasie od dnia 24 kwietnia do 8 maja br., stanie się miejscem najmilszego przepędzenia czasu wieczorem dla szerokich sfer Krakowa. Przed halą wystawową ustawiony będzie aeroplan wojskowy z precyzyjnie funkcjonującą stacją nadawczą. Wszelkich informacyj co do wystawy udziela Syndykat dziennikarzy krakowskich przy placu Szczepańskim L. 7, I p. od godziny 7—9 wieczorem.

— **O PRZYSPIESZENIE WYPŁATY ZASIŁKÓW BEZROBOTNYM PRACOWNIKOM UMYSŁOWYM.** Związek Zawodowy Pracowników umysłowych (Sławkowska 6) zwrócił się do ministerstwa pracy i opieki społecznej o zarządzenie wypłat zasiłków miesięcznych dla bezrobotnych przed świętami. Przypuszczać należy, iż ministerstwo zdecyduje się na drobne udogodnienie dla bezrobotnych, tem bardziej, iż ostatnie dwie wypłaty nastąpiły w terminach znacznie opóźnionych.

— **UNORMOWANIE RUCHU KOŁOWEGO W SRÓDMIEŚCIU.** Zarządzenia o wprowadzeniu jednokierunkowego ruchu kołowego na kilku przyległych do Rynku gł. ulicach, oraz o zakazie przejazdu przez trzy odcinki ulic w Śródmieściu, o czem już przed kilku dniami donosiliśmy, wejdą w życie z dniem 10 bm. Odnośne rozporządzenie magistratu ukazało się wczoraj na murach miasta. Zarazem wydał magistrat zakaz przejazdu wozami ciężarowymi przez ul. Krowoderską na odcinku między ul. Basztową a pl. Biskupim w czasie od godziny 5-tej popołudniu do godziny 10 wieczorem. Przez odcinek ten dozwolony jest przejazd jedynie w przypadku konieczności dowiezienia lub odwiezienia przedmiotów z jednego z domów na tym odcinku ulicy położonego.

— **UMOWA W SPRAWIE DOZORCÓW DOMOWYCH.** Okr. Inspektorat pracy w Krakowie nadsyła nam komunikat, w którym zwraca uwagę, że orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej w sprawie zatargu zbiorowego pomiędzy właścicielami i dozorcami domów miasta Krakowa zostało ogłoszone w „Monitorze Polskim" z 14 marca br. Nr. 59 i ustala warunki pracy i płacy dozorców domów na czas od 1 grudnia 1926 do 30 listopada 1927. Ponieważ liczni dozorcy domu, jakoteż właściciele realności do postanowień tego orzeczenia nie stosują się, Inspektorat pracy podaje do wiadomości, że orzeczenie to ma moc obowiązującą i przez obie strony bezwarunkowo przestrzegane być powinno.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE** w czasie od 27 marca do 2 bm. był następujący: szkarlatyny wypadków 13, tyfusu brzusznego 4, dyfterji 6, ospy wietrznej 3, róży 2, odry 1, kokluszu 2.

— **ZAKAZ WYWOZU BYDŁA DO CZECHOSŁOWACJI.** Ze względu na teraźniejszy stan zarazy racicy i pyska wśród bydła w Polsce, rząd republiki czechosłowackiej zabronił przewozu i przywozu rogacizny, owiec, kóz i wieprzy z powiatów: Bochnia, Brzesko, Dąbrowa, Kraków, Mielec i Tarnów województwa krakowskiego. Nadto ministerstwo rolnictwa republiki czechosłowackiej zabroniło przywozu rogacizny użytkowej i hodowlanej z Polski wogóle — do umowy weterynaryjnej z Polską. O tych zarządzeniach konsulat czechosłowacki w Krakowie zawiadomił tutejszą Izbę handlową i przemysłową.

— **WYRAFINOWANE ZŁODZIEJKI SKLEPOWE W ROLI ELEGANCKICH DAM.** Organa policji krakowskiej aresztowały Stanisławę Jaskierską (lat 40) i Józefę Roszewską (lat 34), obydwie zamieszkałe w Warszawie ,nałogowe złodziejki sklepowe, ubrane wytwornie we futrach sealskinowych . wstępowały one do sklepów bławtnych i pod pozorem kupna jakiejś materji kradły drożsże materje, jak jedwabie itp. W ten sposób skradły one w sklepie Rückela Leiba, przy ul. Stradom 17 4 sztuki materji „crepe de chine", wartości około 500 zł. oraz gotówkę 350 zł., w sklepie Wolfa Salomona przy ul. Grodzkiej 69 sztukę materji „crepe de chine" wartości 450 zł, oraz w sklepie Dawida Schreibera, przy ul. Florjańskiej 2 sztuki „crepe de chine". Ponadto zakwestjonowano u złodziejek 3 sztuki „crepe de chine" w walizkach, pozostawionych przez nich w przechowalni na dworcu kolejowym, gdzie znosiły skradzione materje dla zebezpieczenia przed policją. Celem zmylenia czujności kupców, obydwie złodziejki zmieniały ubrania, które ze sobą w tym celu woziły. Kwity bagażowe od przechowywanych walizek miały ukryte w palcach od rękawiczek. Obydwie grasowały w towarzystwie wspólników, za którymi zarządzono pościg. Jak dotąd stwierdzono, aresztowane złodziejki są dobrze znane urzędom śledczym w Warszawie i Łodzi, gdzie odisadywały karę więzienia za podobne kradzieże. Dalsze dochodzenia w toku.

— **PODRZUTEK W KOŚCIELE.** Dnia 1 bm. znaleziono w kościele św. Anny w ławce niemowlę płci żeńskiej około 2 miesiące liczące, które oddano do miejskiego żłóbka. Za matką wszczęto poszukiwania.

— **PIJANY CHCIAŁ JESZCZE WIĘCEJ PIC.** Kirschner Józef, właściciel restauracji przy ul. Podzamcze 24 zgłosił, że dnia 1 bm. przyszedł do jego restauracji w stanie podpitym niejaki Wojciech Podgórski, a gdy mu Kirschner odmówił podania napojów alkoholowych, Podgórski rozbił mu gabilotkę wartości 100 zł.

— **ULOTNIŁ SIĘ PAROBEK Z KONIEM.** Konarch Wojciech zam. w Zbydniowicach pow. Kraków, zgłosił do policji, że dnia 1 bm. o godzinie 14 pozostawił swego nowoprzyjętego parobka z wozem i końmi na ul. Zamojskiego, sam zaś odszedł na zakup towarów. Gdy powrócił na miejsce, nie zastał już ani wozu, ani parobka.

— **NA „PRIMA APRILIS".** Aresztowano Adama Frasia, za oszustwo dokonane dnia 1 bm. na Pawle Osyszku z Kesterowic pow. Sanok, któremu Fraś sprzedał w sposób podstępny za 20 dolarów materję na ubranie, przedstawiającą wartość 20 zł.

— **5 UBRAŃ DZIECINNYCH** wartości 150 zł, skradziono w piątek z wózka ręcznego na ul. Starowiślnej na szkodę Cyli Händler (Szeroka 12). — Budzyńska Marja, (ul. Kopernika 36) zgłosiła, że skradziono jej z ganku 2 poduszki i 2 koce wartości 100 złotych.

—**KRADZIEŻ W ŁAŹNI.** Reiferowi Naftalemu skradziono w piątek w czasie kąpieli z łaźni przy ul. Paulińskiej l. 26, kamizelkę ze srebrnym zegarkiem wartości 60 zł.

— **DJABLIK DRUKARSKI.** We wczorajszym artykule pt. „Z rynku zbożowego" kwota w przedostatnim ustępie ma brzmieć 49,565.000 zł. w złocie, a nie 4,956.500.

—o—

Referaty na prowincji

Staraniem Egzek. Org. Sjon. odbędą się następujące referaty:

a) UNIWERSYTET LUDOWY

Szczakowa: w niedzielę dnia 3 3 bm. wygłosi A. Weinberger referat n. t. „Mesjanizm Mojżesza Hesa".

TRZEBINIA: w niedzielę dnia 3 bm, wygłosi J. Stern referat n. t. „Kultura starożytnych semitów".

b) Objazdy.

Gen. sekr. org. sjon. Dr R. Feldschuh odwiedzi w niedzielę 3 bm., poniedziałek 4 bm. Nowy Sącz, gdzie na Zgromadzeniu Lud. i młodzieży wygłosi referat n. t. „Sjonizm a poprawa doli Żydów", jakoteż „Ruchy młodzieży innych narodów a żydowskich ruch młodzieży", a na zebraniu kołłiet referat „Budowniczy narodu".

We wtorek dnia 5 bm. odwiedzi Dr Feldschuh Stary Sącz, celem zorganizowania i uporządkowania pracy sjońskiej tamże.

c) KOMITET OKRĘGOWY W RZESZOWIE

W niedzielę dnia 3 bm. odbędzie się w Rzeszowie posiedzenie „pełnego" Komitetu okręgowego org. sjon. z porządkiem dziennym: Plan pracy.

—o—

—Dr .**WEISSGLAS** wyjechał do Wiednia w celach naukowych.

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** Ela Pleszowska uzyskała na tut. Uniwersytecie stopień doktora Praw.

Magister Ignacy Rosenblüth, aplikant sędziowski rodem z Krakowa, uzyskał na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** W poniedziałek 4 bm. o godz. 7.30 wieczór odbędzie się posiedzenie Komitetu Ezry Chalucowej w lokalu przy ul. Zielo- Posiedzenie Sekcji Pań Komitetu Lokalnego Ezry Chalucowej odbędzie się w poniedziałek 4 bm. o godzinie 7 wiecz. w lokalu przy ul. Zielonej L. 17. I. p.

— **KOŁO ŻYDOWSKICH PRACOWNIKÓW UMYSŁ. „AWODAH"** (Dietla 105). Dziś w niedzielę o godzinie 4,30 popoł. odczyt kol. M. Mühlsteina na temat: „Romantyzm w literaturze hebrajskiej". Goście mile widziani.

Ze sportu

MAKKABI—ZWIERZYNIECKI. Dzisiaj w niedzielę 3 bm. odbędą się na boisku Makkabi pierwsze zawody o mistrzostwo klasy A. KOZPN między drużynami Makkabi—Zwierzyniecki. Do zawodów tych przystępuje Makkabi w należytym treningu w następującym składzie: Meller, Schneider I, Schneider III, Purysz, Selinger, Holzmann I, Landmann, Goldfluss, Kling, Osiek, Ohrenstein. Zawody budzą ogólne zainteresowanie ze względu na dobrą formę obu drużyn. Początek o godz. 3'30 pop.

Tym P. T. Prenumeratorom z o-prwincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

Ważne dekrety uchwaliła rada ministrów

na swem wczorajszem posiedzeniu

Dekret o rozbudowie miast. — Kontrola nad instytucjami filantropijnemi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 4. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów uchwalono po dłuższej dyskusji projekt prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast. Nowe rozporządzenie nakłada na gminy obowiązek prowadzenia akcji celem naprawy fatalnego stanu mieszkań w miastach oraz budowy nowych domów mieszkalnych, ze szczególnem uwzględnieniem mieszkań jedno i dwupokojowych. Ruch budowlany będzie popierany przez państwowy fundusz budowlany.

Pozatem uchwaliła rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu projekt dekretu o państwowym nadzorze i kontrolą nad instytucjami opieki, a więc stowarzyszeniami, związkami i zakładami, których cele należą do zakresu opieki społecznej. Wyjęte z pod kontroli są jedynie związki publiczno-prawne i związki wyznaniowe.

Wreszcie uchwaliła rada ministrów projekt rozporządzenia o postępowaniu sądowem przeciwko posłom i senatorom, którzy wbrew konstytucji, uzyskali korzyści natury materjalnej ze skarbu państwa.

Nowy wyrok przeciwko członkom „czarnej Reichswehry"

Zasądzenie uczestnika zamachu na Rathenaua.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 1. 4. (T) W procesie o morderstwa Czarnej Reichswehry, który toczył się przed sądem w Dienens zapadł wczoraj wyrok na mocy którego były porucznik von Salomon skazany został za ciężkie uszkodzenie ciała na 5 lat więzienia i za udział w morderstwie ministra Rathenaua na 2 i pół roku więzienia. Drugi oskarżony b. wachmistrz Schwing za udzielenie pomocy w zamachu morderczym na 1 i pół roku więzienia. Trzeci oskarżony, b. redaktor „Stahlhelmu" Hein został uniewinniony.

Ultimatum angielskie do rządu kantońskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 1 4. (L) Słychać, że rząd angielski ma w najbliższym czasie wystosować ostre ultimatum do rządu kantońskiego w związku z ostatnimi zajściami w Nankinie.

Niezależnie od tego prowadzone są w dalszym ciągu pertraktacje pomiędzy Londynem Waszyngtonem a Tokio w sprawie wspólnej akcji wobec Kantończyków.

Głównodowodzący armji kantońskiej zapowiada znowu śledztwo w sprawie zajść w Nankinie

Szanghai. 1. 4. PAT. Naczelny dowódca wojsk kantońskich gen. Czang Kaj Szek w wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył między innemi, iż przeprowadzi jak najskrupulatniejsze śledztwo w sprawie wypadków, jakie miały miejsce w Nankinie. Jeżeli śledztwo wykaże, że odpowiedzialność za wypadki spada na wojska nacjonalistów, wówczas gen. będzie gotów udzielić całkowitego zadośćuczynienia a nawet wypłacić odpowiednie odszkodowania rannym oraz rodzinom zabitych. Generał uważa, że bombardowanie Nankinu było niczem nieuzasadnione i stanowiło gwałt. Generał Czang Kai Szek podkreślił następnie ujemne wrażenie, jakie wywarło na nacjonalistów obecność w Szanghaju okrętów wojennych i wojsk cudzoziemskich.

W kilku Stanach Ameryki płn. wybuchł strajk węglowy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 1 4. (D) W Stanach Arcansas, Illinoe, Missouri, Ohio i Pensylwanja wybuchł strajk górników zajętych w kopalniach węgla. Do tej chwili strajkuje 200 tysięcy osób.

Strajk wybuchł na tle żądań ekonomicznych górników. Warto zaznaczyć, że górnicy w amerykańskich kopalniach węgla zarabia przeciętnie 7 i pół dolara dziennie.

Na razie sytuacja nie budzi obaw gdyż kopalnie dysponują zapasem 80 miljonów tonn węgla.

Z EKRANU.

„Student z Pragi"

(Kino-teatr „Uciecha")

Kino jest doprawdy nietylko ciekawą i miłą, lecz i pożyteczną instytucją. Oto „Student z Pragi" demonstruje nam zupełną jałowość Ewersowskiej zgrozy. W czytaniu ta jałowość nie występuje tak wyraźnie jak w kinie, gdzie wyraźnie widzimy sztuczność i efekciarstwo wszystkich konstrukcyj tego naśladowcy Poego. Ta bajeczka o studencie z Pragi, który zaprzedał duszę djabłowi robi na nas wrażenie tylko bezbrzeżnie naiwnej bujdy.

Ale z całem uznaniem dla wykonania. Reżyser p. Galeen ubrał tę bujdę w przepyszny płaszcz sztuki id latego tylko zapominamy o autorze, podziwiając tak układ całości; pojedyncze sceny odcinające się z wyrazistą plastyką od tła i grę aktorów

Przedewszystkiem Konrad Veidt. Znam kobiety, które przepadają za Liedtkem, ale jeśli się chcecie przekonać o ich inteligencji, zaprowadźcie je na obraz z Veidtem Inteligentne — czy są inne? — kobiety przepadają za tym niezwykłym artystą natomiast „syntetyczne" niewiasty wolałyby [illegible] kietę, a przekonacie się...

A potem bajeczny Krauss, posągowa Esterhazy z Horodenki i miła Elizza La Porta. Poćóż tak trudne do wymawiania nazwisko przybrałaś o słodka Lejo? Moassi.

8-letni chłopczyk żydowski - gwiazdą filmową

Berlin. ŻAT. Wielkie zainteresowanie wywołał w tutejszych kołach artystycznych pierwszy występ 8-letniego żydowskiego artysty filmowego Mara Spiegel. W kołach filmowych przepowiadają utalentowanemu dziecku świetną przyszłość. Mara Spiegel jest synem lekarza żydowskiego z Rosji, znanego w berlińskich kołach hebraistycznych. Z okazji dnia urodzin młodziutkiego artysty urządzono specjalną uroczystość, w której brali udział główny reżyser „Ufy" p. Bibrach oraz wielu znakomitych artystów. Zademonstrowano również film, w którym występuje mały artysta. Film ten wywarł na obecnych wielkie wrażenie. W imieniu stowarzyszenia przyjaciół dzieci poeta hebrajski p. Czernichowski złożył małemu solenizantowi życzenia oraz bukiet kwiatów.

Ambasador St. Zjedn. w Berlinie przybywa dziś do Krakowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 4. Sin. Dziś wyjechał do Krakowa ambasador rządu St. Zjednoczonych w Berlinie p. Sherman, który przybył do Polski celem poznania kraju i jego stosunków.

Konsulat sowiecki we Lwowie

Warszawa, 1 4. PAT. Minister spraw zagranicznych udzielił egzekwatur p. Semenowi Kiryczenko, konsulowi ZSSR na obszar wojew. lwowskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, krakowskiego i lubelskiego z siedzibą we Lwowie.

Sensacyjne zajście przed pomnikiem Bismarcka w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 1 4. (T) Dziś w rocznicę zgonu Bismarcka przybyła pod pomnik żelaznego kanclerza w pobliżu gmachu Reichstagu grupa nacjonalistów z majorem Weissbergiem na czele. Weissberg usiłował wygłosić przemówienie, czemu jednak przeszkodziła policja. Gdy Weissberg usiłował przemawiać w dalszym ciągu, został on aresztowany. Zaledwie jednak uszedł 20 kroków konwojowany przez policjantów, doznał ataku sercowego i zakończył życie.

Napad na redaktora rosyjskiego dziennika w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 1 4. (T) Ubiegłej nocy wtargnęło 2-ch byłych oficerów armji rosyjskiej do lokalu wychodzącego w Berlinie dziennika emigracji rosyjskiej Rul i pobili żelaznemi sztabami naczelnego redaktora pisma. Obaj sprawcy napadu zbiegli. Prawdopodobnie tłem zamachu są nieporozumienia wśród emigracji rosyjskiej w Berlinie.

Powstanie antyhiszpańskie w Maroku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 1 4. P. Z hiszpańskiej strefy w Maroku dochodzą wiadomości, że powstanie antyhiszpańskie rozgorzało na nowo. Ogniskiem buntu jest Rabat, skąd część załogi hiszpańskiej musiała schronić się do strefy francuskiej.

Zwyżka lira

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 1 4. (D) Dziś zanotowano na giełdzie tutejszej niebywałą zwyżkę dewizy Medjolan. Zwyżka wynosiła 2 procent. Lir w Zurychu podskoczył z 23.90 na 24.95 funt w Medjolanie obniżył się ze 105 na 103.

Henry Ford



Miljarder amerykański, król samochodów i... antysemita uległ wypadkowi samochodowemu, czy też atakowi ze strony niewiadomego napastnika

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Giełda krakowska z dnia 2 bm. Akcje nieco słabiej, dolar bez zmiany. W obrotach prywatnych panowała przed południem tendencja na ogół utrzymana, po nadejściu wiadomości z Warszawy, nieco się osłabiła. Obroty stosunkowo słabe, kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 18—18.25, Bank Polski 132—132.50, Górka 34—34.50, Chybie 6.20, Chodorów 116—117, Krakus 0.38, Bank zarobkowy 17.20, Nafta 0.50, Żelazo 0.58, Cegielski 37—38, Lokomotywy 1.75—1.80, Gazy wschodnie 32

Na rynku walut i dewiz zasadniczych zmian nie zanotowano. Kursa mniejwięcej utrzymały się na wczorajszym poziomie, przy dającej się odczuć nieco silniejszej podaży. Nastrój spokojny, podaż jak i zainteresowanie słabe. Dolar w Krakowie gotówka 8.92 3/4—8.93, czeki bankowe 8.95, w Warszawie got. 8.92 i pół do 8.93 3/4, czeki 8.94, we Lwowie got. 8.92 i pół do 8.92 3/4, czeki 8.95, w Katowicach got. 8.93 1/4—8.93 3/4, czeki 8.95. Reszta dewiz w stosunku partytetowym do dolara bez zmiany. Ruch spokojny jak zwykle w dnie sobctnie. Bank Polski płcaił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90, za czeki 8.91.

Giełda warszawska

Warszawa 2 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92. sprz 8·94 kup. 8·90
Holandja 358·10 sprz. 359 —, kup. 357·20
Belgja 124·50. 124·81. 124·19.
Londyn 43·47 sprz. 43·58, kup. 43·37
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·66 sprz. 35·15. kup. 34·97
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45.
Szwajcarja 172·15. sprz. 172·58 kup. 171·72
Włochy 42·30, 41·40. 42·20.
Wiedeń 125·90. sprz. 126·21 kup. 125·59

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 61—60.75, 8 proc. pożyczka konwersyjna 98, premjówka dolarowa 53—53.50, pożyczka kolejowa 1c3. Tendencja niejednolita.

Warszawa, 2. 4 PAT Bank handl. 7, 7.15, 7.10, Polski 132, 131.50, 133. Zjedn. Ziem. 2.87, 2.90, Zw. Sp. Zarobk. 84, 85, Zgierz 1.95, Elektryczność 82, Siał i światło 95, 96, Czersk 0.86, Gosławice 72, 71, 71.50. Wysoka 7, Cukier 4.60, 4.65, 4.60, Firley 60, Węgiel 93. 100, 95, Nobel 4.35, 4.40, 4.45, Cegielski 38, Lilpop 23.650, 23.75, Modrzejów 7.85, 8.20, 8, Norhlin 0.34, Ostrowiec 82. 81, 82, Pocisk 3, Rudzki 1.63, Ursus 2.30. Starachowice 3.02, 2.98 3, Żyrardów 16.75. 17, 16.80, Zawiercie 33, Borkowscy 2.55, 2.67, 2.65.

Giełda lwowska

Lwów. 2. 4. (O) Ruch na dzisiejszej nieoficjalnej giełdzie akcyjnej słaby. Rano płacono za Jaworzno 19.40. Popołudniu na wiadomość o dzisiejszej lekkiej zniżce na giełdzie warszawskiej również i u nas spadło Jawrzno na 19.10. Za dolary płacono 8.93.

* * *

Giełda poznańska z 2 bm. Zupełnie bez zmiany. Tendencja spokojna.

Wielka mowa polityczna niemieckiego ministra sprawiedl.

Berlin, 2 4. PAT. Na zgromadzeniu partji niemiecko-narodowej zwołanem dnia 1 kwietnia br. w Szczecinie wygłosił minister sprawiedliwości Rzeszy dr Hergt dłuższe przemówienie, w którem nawiązując do obecnego położenia wewnętrzno- politycznego Niemiec oświadczył m. in.: Podczas gdy w 25 roku stosunki polityczne nie dojrzały jeszcze do tego. aby partja niemiecko- narodowa mogła pozostawać w koalicji z innemi partjami rządowemi, to dziś współpraca niemiecko-narodowych w gabinecie Rzeszy stała się naturalną koniecznością. Wbrew protestom ze strony niemiecko-narodowych Locarno stało się faktem dokonanym, wobec czego niemożliwem jest ustawiczne dalsze niepokojenie mas ludowych. Należy się liczyć z faktami. Obecnię na pierwszem miejscu znajduje się sprawa ochrony praw niemieckich i pod tym względem w szeregach koalicji panuje zupełna zgoda. We wszystkich sprawach dotyczących ochrony praw niemieckich napotyka się dziś po stronie niemieckiej zwartą falangę. W polityce wewnętrznej doszło między niemiecko-narodowemi a partjami środka do pewnego porozumienia. Przedewszystkiem chodzi tu o sprawę ustroju politycznego Niemiec.

W sprawie tej unikać należy wszystkiego co mogłoby stać się zarzewiem nowych nieporozumień między partjami rządowemi Niemcy potrzebują jedności i muszą oszczędnie gospodarzyć. Ciężary nałożone na Niemcy przez plan Davesa są nie do zniesienia.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 2 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 283·52. Belgrad 12·46. Berlin 168·16 Bruksela 98·70. Budapeszt 123·93 Kopenhaga 189·30 Londyn 34·48. Madryt 127·40, Medjolan 33·51. Nowy Jork 709·55. Oslo 184·65, Paryż 27·80. Praga 21·01, Sofja 5·11. Sztokholm 190·10, Warszawa 79·15—79·65 Zurych 136·45. Amerykańskie 708·70. niemieckie 168·05 angielskie 34·45, polskie 78·90 79·90, szwajcarskie 136·15 czeskie 20·98, Węgierskie 123·88—.

Akcje: Zieleniewski 14·—. Silesja —·—. Fanto 9·50, Gal. karpaty 35·25, Galicja 129. Siersza —· Bank małopolski —·—. Bank Hip. —·—. Tepege .— —

Giełda zurychska

Zurych, 2. 4 PAT. Paryż 20.34 i pół, Londyn 25.25 1/4, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.25, Włochy 24.60, Hiszpanja 93.30, Holandja 208, Berlin 123.27 i pół, Wiedeń 73.12 i pół, Sztokholm 139.25, Oslo 135.30, Kopenhaga 138.64 i pół, Sofja 3.75, Praga 15.39 i pół, Warszawa 57.95, Budapeszt 90.75, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.62 i pół, Bukareszt 3.30, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 220.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 2. 4 (AW). Warszawa 11.40, Londyn 485 3/4, Paryż 391 5/8, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 471 i pół, Belgja 13.90, Budapeszt 17.46, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.72, Holandja 40 i pół, Oslo 26.02, Kopenhaga 26.67, Sztokholm 26.79, Hiszpanja 17.98, Buenos Aires 62 3/4, Berlin 23.71, Belgrad 176.

Obniżenie oprocentowania obligacyj B. G. K.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 2. 4. Sin. Rada Banku Gospodarstwa Krajowego na ostatniem posiedzeniu postanowiła obniżyć oprocentowanie obligacyj Banku, z których udzielane będą pożyczki przedsiębiorstwom przemysłowym, z 8 na 7 i pół procent. Druk obligacyj tych ukończonym będzie za kilka miesięcy.

Król rumuński znowu poważnie zachorował

Białogród, 2 4. PAT. „Wreme" donosi z Bukaresztu: Król Ferdynand zachorował na zapalenie oskrzeli. We wtorek zjawiła się gorączka, która się podwyższyła do 39 stopni, a w nocy z czwartku, na piątek do 40 stopni. Obawiano się, że król tej nocy nie przeżyje. W ciągu dnia wczorajszego poprawił się jednak stan zdrowia króla, niebezpieczeństwo nie można jednak uważać za usunięte.

Rozmaitości

ARCYKSIĘŻNICZKA I SPIEWAK OPEROWY. 20-letnia córka arcyksięcia Józefa Habsburga z Budapesztu uciekła z domu, a poszukiwania węgierskiej policji były bezskuteczne. Młoda arcyksiężniczka zakochała się w Budapeszcie w jednym ze śpiewaków operowych, z którym najprawdopodobniej uciekła.

KAMIEN MESJASZA A REMBRANDT. Dom Rembrandta w Amsterdamie otrzymał w podarunku drogocenną książkę. Jest nią „Piedra Gloriosa" (drogocenny kamień), który w roku 655 napisał słynny rabin Menasse ben Izrael. Książka ta zawiera cztery szkice pędzla Rembrandta, przyjaciela autora. W „Piedra Gloriosa" rabin Menasse ben Izrael usiłował udowodnić, że kamień, króry zgruchotał pomnik Nebukadnezera, był tym kamieniem na którym Jakób miał swego czasu swój sen. Kamień ten ma do spełnienia misję mesjańską i jest zapowiedzią ostatecznego zwycięstwa żydowskiego Mesjasza.

10.000 DOLARÓW ZA PUKIEL WŁOSÓW BEETHOVENA. Towarzystwo śpiewacze w Budapeszcie znajduje się w posiadaniu pukla włosów Beethovena. Amerykański miljarder ofiarował towarzystwu za ten pukiel 10.000 dolarów. Towarzystwo tę propozycję, przyjęło, mając zamiar za tę kwotę wybudować pałac sztuki.

Dobrodziejstwem dla bielizny

to tylko Mydło „Orzeł“



Konserwuje bieliznę.

DROBNE OGŁOSZENIA

DYWANY, chodniki, narzuty na otomany, kapy, portjery, linoleum i ceraty poleca w wielkim wyborze A. Nussbaum, Kraków, Dietla 45.

POSZUKUJĘ inteligetnej panienki, (ewent. z hebrajskiem) do dwóch dziewczynek. Zgłoszenia: Tenenbaum, ul. Kordeckiego 7, między godz. 1—3.

PRAKTYKANTA poszukuje Dom spedycyjny Schamrotha, Wielopole 13.

POSZUKUJE inteligentnej panienki do dwojga dzieci na przedpołudnie: Haber, Starowiślna 17.

SPÓLNIKA z 2.000 dolarów i współpracą do urządzonej fabryki — poszukuję. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Pewny zysk“.

POSZUKUJĘ zdolnej buchalterki, umiejącej samodzielnie prowadzić korespondencję polsko-niem. Zgłoszenia: A. Wachsman, Krakowska 7.

FARBY, lakiery do podłóg i mebli, artykuły gospodarcze najtaniej na święta: M. Kreisler, Grodzka 46, tel. 3447.

POSZUKUJE SIĘ inteligentnej kobiety żyd. do pielęgnowania starszej, chorej osoby. Wymagana znajomość pielęgniarstwa oraz rytualnego gotowania. Zgłoszenia osobiste w sklepie p. Schreiberowej, Stradom 21, między godz. 5—7 po południu.

INTELIGENTNA, młoda panna, Niemka, (Żyd.), władająca językiem angielskim, francuskim, w słowie i piśmie, poszukuje natychmiast posady w Krakowie lub w większem mieście Małopolski, w lepszym domu, jako wychowawczyni starszych dzieci lub jako towarzyszka. Pisze biegle na maszynie i stenografuje. Łaskawe zgłoszenia pod „Niemka“ do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8.

SAMODZIELNA modniarka potrzebna zaraz: Jadwiga Cypes, Kraków, Poselska 20.

MATRYMONIALNE. Dla wdowca, lat 55, inteligentnego, pobożnego, średnio zamożnego kupca, bezdzietnego, przystojnego, z najlepszej rodziny, posiadającego eleganckie, urządzone mieszkanie, poszukuje się panny lub młodej wdowy, ewent. zamiejscowej. Zgłoszenia wprost od reflektantek pod „Podobne zalety“ do Adm. „N. Dziennika“. (Anonimy i poste restante bezcelowe).

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, płachty i płótna nieprzemakalne, artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Müntz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19. Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzędów, hoteli i pensjonatów specjalny rabat.

KARNISZE mosiężne, Nakrycia alpakowe (Berndorf), Wagi stołowe i dziesiętne, Prymusy szwedzkie, Naczynia kuchenne, Wióra do podłóg, poleca najtaniej: Henryk Kornhäuser, Kraków, Krakowska 4.

PORCELANĘ karlsbadzką, kryształy, szkło i lampy na dogodnych warunkach poleca Józef Steinmetz, Kraków, Bracka 5. Wysyłka na prowincję.



PAŁAC POŃCZOCH

Kraków, Florjańska 31

Telefon 4578

Poleca swój bogato zaopatrzony skład

pończoch skarpetek rękawiczek i wszelkich wyrobów trykotowych

we wszystkich gatunkach

po cenach bardzo umiarkowanych

KAPELUSZE męskie, krajowe, zagraniczne, poleca Antoni Jarosz, Kraków, Sławkowska 24

BUCHALTER rutynowany bilansista, zakłada księgi, przeprowadza bilanse, przyjmie posadę ewentualnie półdniową lub kilkugodzinną, za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia pod „Rutyna“ do Adm. „N. Dziennika“.

Na Święta! Ceny konkurencyjne Na Święta!

Prawdziwą śliwowicę paschalną

שליוואוויטץ כשר של פסח

poleca firma W. Lermer Kraków, Józefa 13. Tel. 4395



Leopold Hutterer KRAKÓW Grodzka 43. Największy wybór gramofonów z taba kuferkowych i szafkowych

Kilka tysięcy dolarów

do rentownego przedsiębiorstwa handlowego tytułem pożyczki lub udziału w interesie poszukuje się. Zgłoszenia pod „Zyskowne“ do Biura ogłoszeń, ul. Sienna 12.



ORYG. WOZKI DZIECIĘCE

„Brennabor“ i „Premier“ oraz innych typów poleca najtaniej

I. BOTWIN

KRAKÓW, FLORJAŃSKA 30

Ilustr. cenniki wysyła się za nadesłaniem 60 gr. w znaczkach pocztowych

RADJO! RADJO!

DETEKTORY

kompletne z kryształem, słuchawką i anteną od **Zł 30·50.**

Aparaty kompletne wyłączające stację lokalną poleca

„Philradjo“ Kraków, Rynek gł. 9

Telefon Nr. 204. — Pasaż Bielaka

Wanny, wanienki i nasiadówki

poleca

najtaniej pracownia blacharska

Jakóba Grossmana Kraków, Jakóba 3.

Sól zdrowia Dra Caro jest niezbędną dla wszystkich. uskarżających się na złe samopoczucie. Pobudza ona przemianę materji i działa niebywale szybko na właściwy skład krwi, tak, iż w krótkim czasie zjawia się poczucie zdrowia i siły, jakiego się nawet poprzednio nigdy nie odczuwało. Spróbujcie czemprędzej. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych lub wprost od nas. Większe pudełko Zł 5·—, wystarczające na dłuższy czas. — **Dr. Hugo Caro G. m. b. H., Gdańsk.**



Pallas Atena

Deserowa

Mleczna

Gorzka

Najprzedniejsze gatunki czekolady fabryki „Optima“ S.A. Kraków.

של פסח

KAWĘ ZIARNISTĄ

w łupinach dostarcza odwrotną pocztą odsprzedawcom

Maurycy Finker, Kraków, Dietla 29. — Tel. 1282

Kasy pancerne i kasetki stalowe

poleca:

S. Sattler, Stradom 8. Tel. 4751

DOM BANKOWY ALOJZY FRÖHLICH

Rok zał. 1901 RZESZÓW Rok zał. 1901

przeprowadza wszelkie w zakres domu bankowego wchodzące transakcje

Baczność Malarze! Już nadeszły najnowsze **WZORY DESENI,** które można oglądać bezpłatnie w Fabrycznym sklepie szczotek pendzli, farb, lakierów itp. **M. J. BERGER, Kraków, pl. Szczepański 9.**

RÓJ

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ŻĄDAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

KROJE NA SUKNIE płaszcze, ubranka dziecięce na miarę osobistą, wedle wszelkich żurnali, zamawiać można w księgarni **„Ruch“ Kraków, ulica Szczepańska L. 9.**

Zamówienia na prowincję uskuteczaia się natychmiast

Wszelkie materjały do budowy

polecają

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE

KRAKÓW UL. LWOWSKA

Dywany, Linoleum, Ceraty, Firanki, Kapy, Chodniki

M. HALPERN

Kraków, POSELSKA 18

Udogodnienia przy zakupnie.

Kupione dywany na żądanie desynfekuję i czyszczę aparatem elektr. bezpłatnie

FORTEPIANY PIANINA



W. BOLOŃSK

(Z. RABA, NAST.)

Kraków. Rynek gł. 34

TEL. 466. ROK ZAŁ.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej